

Protokół Nr XXVI/2026

z sesji Rady Gminy Mszana w dniu 25 czerwca 2026 r.

Miejsce posiedzenia: Sala posiedzeń Urzędu Gminy Mszana

Obrady rozpoczęto 2026-06-25 o godzinie 14:30, a zakończono o godzinie 20:20 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 15 członków.

Obecni:

1. Paulina Antończyk
2. Sebastian Berger
3. Roman Bura
4. Marta Cieślik
5. Piotr Gonsior
6. Marek Kotula
7. Barbara Kruczek
8. Piotr Kuczera
9. Marek Liśnikowski
10. Łucjan Marek
11. Ilona Mura
12. Krzysztof Rduch
13. Wioleta Szotek
14. Ewa Wawrzyczny
15. Alojzy Wita

Pkt. 1 i 2. Otwarcie sesji

Sesję otworzył i poprowadził Przewodniczący Rady Pan Marek Liśnikowski. Na podstawie listy obecności radnych stwierdził, że sesja jest prawomocna.

Poinformował, że obrady są nagrywane i bezpośrednio transmitowane online. Powitał Wójta Gminy Pana Mirosława Szymanka, Z-cę Wójta Pana Błażeja Tatarczyka, Skarbnik Małgorzatę Gąsior, Sekretarz Joannę Szymańską, pracowników Urzędu Gminy, Radnych, Sołtysów i Mieszkańców. Listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Sesja była transmitowana na żywo oraz jest dostępna pod linkiem:

<https://esesja.tv/transmisja/86564/sesja-rady-w-dniu-czwartek-25-czerwca-2026.htm>

Pkt. 3. Przedstawienie porządku obrad

Prowadzący obrady poinformował, że porządek obrad Radni otrzymali wraz z zawiadomieniem na sesję. Wpłynął do Przewodniczącego wniosek Wójta o zmianę w porządku obrad polegającą na wycofaniu trzech projektów uchwał, a w ich miejsce wprowadzenia dwóch nowych. Wniosek wójta stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Temat omówiła kierownik Referatu Edukacji, Pani Katarzyna Bylicka: Szanowni Państwo, zgodnie z zapisami ustawy z 31 lipca 2025 roku o zmianie m.in. Karty Nauczyciela wszystkie uchwały Rady Gminy, które przyjęte były na podstawie artykułu 42 ust. 7 pkt 2 i 3 tracą moc obowiązującą w dniu 1 września 2026 roku. Do tego dnia organy stanowiące powinny podjąć nowe uchwały. Jeśli chodzi o projekt dotyczący obniżenia pensum godzin dydaktycznych osobom zatrudnionym na stanowiskach kierowniczych oraz osobom w ich zastępstwie, projekt pierwszy, który został przedłożony w swojej treści zawierał wskazane pensum po obniżce. Tam było wykazane pensum godzin 6, 5, 4, w przypadku wicedyrektorów 9 godzin. Uzależnione to było od wielkości placówki oświatowej. Nadzór prawny wyszedł z założenia, że organy prowadzące powinny przyjąć uchwałę określającą zasady ustalające zniżki oraz wskazać konkretne zniżki. Stąd pojawił się nowy projekt uchwały, który zawiera konkretne zniżki dla osób zajmujących stanowiska kierownicze. Jeśli chodzi o dwie pozostałe uchwały. Odrębnie przygotowana została uchwała określająca pensum godzin dydaktycznych dla pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, doradców zawodowych oraz odrębnie dla nauczycieli przedszkoli i oddziałów przedszkolnych, którzy uczą dzieci sześciolatnie i dzieci młodsze. Mówimy o łączonych grupach. Były to dwa projekty uchwał. Nadzór prawny uważa, że te kwestie powinny zostać uregulowane w jednej uchwale z uwagi na to, że podstawa prawna, czyli artykuł 42 ust. 7 punkt 3 nie daje możliwości podziału uchwał na więcej. W związku z tym zaistniała konieczność wycofania trzech projektów i wprowadzenia dwóch nowych zgodnie z wytycznymi wskazanymi przez nadzór prawny wojewody.

Nowe projekty uchwał stanowią załączniki nr 4 i 5 do protokołu.

Głos zabierali:

Radny Sebastian Berger: Pierwsza część tego wniosku, o wycofanie uchwał, jest zasadna. Natomiast czy wprowadzenie nowych uchwał pod obrady jest zgodne ze Statutem? Z tego co usłyszałem, czas na podjęcie uchwał mamy do 1 września 2026 roku. Panie Przewodniczący, czy można by było ten wniosek, który Pan przedstawi pod głosowanie, podzielić na dwa, a te uchwały skierować pod obrady komisji i wtedy będziemy zgodni ze Statutem?

Adwokat Pan Przemysław Pluta: Te nowe projekty uchwał nie były przedmiotem opinii komisji właściwej, więc w tym zakresie tutaj nie zostały te wymogi spełnione, niemniej jednak Rada może podjąć taką decyzję o wprowadzeniu bądź niewprowadzeniu tego do porządku obrad bezwzględną większością głosów. Jeżeli chodzi o te kwestie, które Pan radny wskazał, to moim zdaniem zasadne byłoby podzielenie tych dwóch kwestii na dwa odrębne głosowania, czyli o zdjęcie z porządku obrad i ewentualnie wprowadzenie tych dwóch nowych projektów.

Pani Katarzyna Bylicka: Tak jak wspomniałam, stare uchwały obowiązują do 1 września. 2 września uchwały przestają być w obrocie prawnym. Te uchwały są prawem miejscowym, czyli czas na wejście tych uchwał jest nieco wydłużony, albowiem podlegają one publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego i są wprowadzane z datą wskazaną w uchwale. Faktem jest, że do 1 września jest jeszcze troszeczkę czasu, ale mając na uwadze to, że nadzór prawny może jeszcze do tych uchwał wnieść jakiekolwiek uwagi, zasadnym jest

wprowadzenie ich w miarę szybko. Okres wakacji, lipiec, byłby również dobrym okresem, ale ja cały czas obawiam się czy nadzór sprawdzając te uchwały nie wniesie jeszcze do nich jakichkolwiek zmian, jeśli uzna, że jest coś zapisane w sposób, nie wiem, sprzeczny z przepisami.

Adwokat: Rekomenduję, żeby głosować dwa wnioski. Pierwszy wniosek o zdjęcie z porządku obrad, natomiast drugi wniosek o wprowadzenie.

Radny Piotr Kuczera zadał pytanie: Ponieważ te 3 stare uchwały podlegały konsultacjom społecznym, co miało miejsce, to pytanie jak z tymi dwoma nowymi, które miałyby być dzisiaj podjęte?

Pani Katarzyna Bylicka: Wójt gminy 22 czerwca tego roku podpisał zarządzenie dotyczące konsultacji projektów uchwał. Konsultacje trwały do dnia dzisiejszego do godziny 12.00. Nie wpłynęły żadne uwagi ani opinie dotyczące projektów uchwał. Ponadto te projekty uchwał przekazane zostały do związków zawodowych. Przekazana została do urzędu gminy pozytywna opinia związków zawodowych dotycząca tych projektów uchwał.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zmianę porządku obrad, polegającą na zdjęciu z porządku projektów trzech uchwał w sprawie:

- zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze, a także nauczycieli, którym powierzono obowiązki kierownicze w zastępstwie w placówkach oświatowych, dla których Gmina Mszana jest organem prowadzącym,
- ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych pracujących z grupami obejmującymi dzieci 6-letnie i dzieci młodsze,
- określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów oraz doradców zawodowych,

Głosowano w sprawie:

zdjęcia z porządku obrad 3 projektów uchwał

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita, Krzysztof Rduch (ustnie do protokołu)

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Piotr Gonsior

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Zmieniono porządek obrad.

Radny Sebastian Berger zawnioskował o to, aby przedstawione nowe uchwały przekazać zgodnie ze Statutem do odpowiedniej komisji, która zaopiniuje te uchwały i statutowym trybem wprowadzi pod obrady Rady Gminy i w odpowiednim czasie się je uchwali. Podkreślił, że to byłoby zgodnie ze Statutem.

Wójt Mirosław Szymanek: Statut dopuszcza taką formę wprowadzenia uchwały pod obrady, więc to nie jest tak, jak Pan mówi, że Statut nie dopuszcza i działamy tu niezgodnie ze Statutem.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Radnego Sebastiana Bergera o skierowanie uchwał w sprawie:

- określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze,
- ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli,

pod obrady komisji właściwej.

Głosowano w sprawie:

o skierowanie projektów 2 uchwał pod obrady komisji właściwej

Wyniki głosowania:

ZA: 4, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4): Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Sebastian Berger (ustnie do protokołu)

PRZECIW (9): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotuła, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2): Łucjan Marek, Krzysztof Rduch

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Wniosek nie uzyskał poparcia.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie zmianę porządku obrad, polegającą na wprowadzeniu do porządku projektów 2 uchwał w sprawie:

- określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze,
- ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli.

Głosowano w sprawie:

wprowadzenia 2 projektów uchwał pod obrady sesji

Wyniki głosowania:

ZA: 10, PRZECIW: 4, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotuła, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (4): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Łucjan Marek

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Zmieniono porządek obrad.

Następnie Prowadzący obrady poinformował, że wpłynął również w dniu dzisiejszym dodatkowy projekt uchwały w sprawie uchwalenia programu osłonowego „Wzmacniany Senior” na rok 2026.

Projekt omówiła kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Mirela Ledwoń: Szanowny Przewodniczący, szanowni Radni Rady Gminy Mszana, 23 marca 2026 zostały wprowadzone dwie uchwały, z których jedna dotyczyła usług opiekuńczych, specjalistycznych i usług sąsiedzkich. To było bardzo szczegółowo omówione przeze mnie, częścią składową była uchwała, która dotyczyła programu osłonowego "Wzmacniany Senior". W tym programie osłonowym umknęła mi część dotycząca modułu pierwszego, która była omówiona, jednak nie zostało to umieszczone w tym programie, za co bardzo przepraszam. Moduł pierwszy programu usług sąsiedzkich obejmuje pomoc w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, podstawową opiekę higieniczno-pielęgniacyjną, poprzez którą należy rozumieć formy wsparcia niewymagające specjalistycznej wiedzy i kompetencji oraz w miarę potrzeb i możliwości zapewnienia kontaktów z otoczeniem. Te usługi sąsiedzkie są uzupełnieniem usług opiekuńczych, których dotyczy ta główna uchwała, która została już podjęta. Dlatego bardzo proszę o zaopiniowanie pozytywne tej uchwały. Ten projekt uchwały nie podlega konsultacjom społecznym. Dziękuję.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Nie było pytań i uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie zmianę porządku obrad, polegającą na wprowadzeniu do porządku projektu uchwały w sprawie uchwalenia programu osłonowego „Wzmacniany Senior” na rok 2026.

Głosowano w sprawie:

Wprowadzenie do porządku projektu uchwały

Wyniki głosowania:

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotuła, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2): Sebastian Berger, Piotr Gonsior

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Zmieniono porządek obrad.

Nie było innych wniosków o zmianę porządku obrad.

Prowadzący obrady odczytał porządek obrad po zmianach:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawdzenie listy obecności i stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 25 maja 2026 r.
5. Sprawozdania z prac komisji.
6. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.
7. Raport Wójta o stanie Gminy.
8. Debata o stanie Gminy.
9. Wotum zaufania dla Wójta Gminy – podjęcie uchwały.
10. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego Gminy Mszana za 2025 rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mszana za 2025 rok – podjęcie uchwały.
11. Absolutorium dla Wójta Gminy – podjęcie uchwały.
12. Rozpatrzenie projektów uchwał:
 - a/ w sprawie zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok,
 - b/ w sprawie przyjęcia „Aktualizacji Projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Mszana na lata 2022-2036”
 - c/ w sprawie przyjęcia „Gminnego programu opieki nad zabytkami Gminy Mszana na lata 2026-2029”
 - d/ w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze,
 - e/ w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli,
 - f/ w sprawie uchwalenia programu osłonowego „Wzmacniany Senior” na rok 2026.
13. Wolne wnioski i zapytania.
14. Zakończenie obrad.

Pkt. 4. Przyjęcie protokołu

Do protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 25 maja 2026 r. nie było uwag.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 25 maja 2026 r.

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Marta Cieślik

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Protokół nr XXV/2026 został przyjęty.

Pkt. 5. Sprawozdania z prac komisji

Sprawozdania z prac komisji złożyli:

- Pan Sebastian Berger, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, z kontroli w okresie międzysesyjnym 25.05.2026 do 25.06.2026. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Pan Sebastian Berger poinformował, że Komisja nie przeprowadziła kontroli dotacji z budżetu gminy Mszana dla LKS Płomień Połomia. Podczas ustalania terminu kontroli przez pracownika Urzędu Gminy Mszana pan prezes klubu wskazał, że jest na zwolnieniu lekarskim i nie wyznaczył osób, które by go zastąpiły, co skutkowało nieprzeprowadzeniem kontroli w tym klubie. W związku z tym Komisja wnioskuje o przeprowadzenie kontroli doraźnej w zakresie dotacji otrzymanych z budżetu gminy Mszana przez KS Płomień Połomia. Przewodniczący Komisji zawniósł do Rady Gminy Mszana o zgodę na przeprowadzenie doraźnej kontroli w zakresie dotacji otrzymanych z budżetu gminy Mszana przez KS Płomień Połomia.

Przewodniczący Rady wskazał, że podda wniosek pod głosowanie po zakończeniu tego punktu.

- Pani Ilona Mura, Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych przedstawiła sprawozdanie z posiedzenia w dniu 16 czerwca 2026 r. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 8 do protokołu.
- Pan Piotr Gonsior, Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury z posiedzenia w dniu 18 czerwca 2026 r. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Nie było pytań do sprawozdań.

Radny Sebastian Berger zgłosił wniosek formalny o zgodę na przeprowadzenie kontroli doraźnej Komisji Rewizyjnej w zakresie dotacji otrzymanych z budżetu gminy Mszana przez KS Płomień Połomia w związku z tym, że ta kontrola nie została przeprowadzona.

Przewodniczący Rady Gminy zaproponował, żeby przygotować uchwałę na kolejną sesję, bo dzisiaj jest jeszcze dużo tematów do omówienia. Trzeba by zrobić przerwę, trzeba by uchwałę przygotować. Proponuję, żeby to zrobić na następnej sesji, żeby uchwała była gotowa i przegłosujemy wtedy i pana wniosek. Proponuję na kolejną sesję przygotować uchwałę.

Adwokat Pan Przemysław Pluta wskazał, że ten wniosek Radnego można przegłosować.

Radny Sebastian Berger, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej dodał, że uchwała dotycząca zakresu kontroli jest, była podjęta w styczniu tego roku. Ponieważ w czasie normalnego toku kontroli do kontroli nie doszło, wnioskuje do Rady, aby zgodziła się na doraźną kontrolę w klubie sportowym. Pytanie, czy Rada chce, żebyśmy tą kontrolę przeprowadzili?

Sekretarz Gminy Pani Joanna Szymańska: Art. 60, punkt 4 Statutu Gminy Mszana mówi o tym, że Rada może zlecić komisji wykonanie dodatkowych kontroli nie ujętych w planie pracy. Ta kontrola była ujęta w planie pracy, nie została wykonana. Dlaczego?

Przewodniczący Komisji Pan Sebastian Berger: Bo nie było drugiej strony. Klub sportowy nie wskazał nowego terminu.

Sekretarz Gminy: Czy pan tę kontrolę zakończył?

Przewodniczący Komisji: Tak. Bo kontrola obejmowała kilka podmiotów, kilka organizacji i nie chciałem przeciągać kontroli w nieskończoność, bo jedna organizacja mogłaby teoretycznie wydłużyć tą kontrolę. Chciałbym się upewnić, czy na podstawie uchwały podjętej w styczniu mam obowiązek dokonać tej kontroli?

Sekretarz Gminy: Tak, ma Pan obowiązek dokonać tej kontroli. Rada wyraziła już wolę, żeby ta kontrola się odbyła.

Adwokat Przemysław Pluta: Jeżeli to jest ujęte w planie pracy, to jak najbardziej.

Radny Alojzy Wita: Jeżeli chodzi o kontrolę w klubie, wiadomo, prezes może wysłać kogoś, jeżeli będzie na chorobowym, bo tam jest sprawa też taka zdrowotna i dość poważna. I nie będziemy w nieskończoność blokować czegoś i przekazać, żeby księgowość przygotowała dokumenty. Ja nie widzę żadnego problemu, żeby skontrolować sprzęt, stoły, buty, getry. Ja tu mówię jako były piłkarz, co sobie będziecie życzyć. Wszystko wam to wyłożymy i można sobie robić zdjęcia bez problemów, także zapraszam jako działacz sportowy, zapraszam do tego naszego podwórka KS Płomień Połomia.

Więcej głosów nie było. Prowadzący zamknął ten punkt obrad.

Pkt. 6. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym

Sprawozdanie Wójta z podjętych zarządzeń stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Sprawozdanie ze spotkań odbytych w okresie od 26.05.2026 r. do 25.06.2026 r. stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Pytania zadawali:

Radny Piotr Kuczera – czego dotyczyło spotkanie z prezydentem miasta Jastrzębie i przedstawicielami wodociągów w Jastrzębiu?

Wójt odpowiedział: jak już Państwu sygnalizowałem na poprzedniej sesji bądź na komisjach, miasto Jastrzębie chce wybudować na swoim terenie aquapark i mają pomysł, aby instytucją odpowiedzialną za realizację był Jastrzębski Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Panowie prezydenci mają również pomysł, aby przy okazji tego aquaparku powstała biogazownia, która dawałaby energię i podgrzewała wodę, basen. Na dzień dzisiejszy to są pewne takie wizje. Zdania w tym temacie są podzielone, ponieważ my jako akcjonariusz troszeczkę obawiamy się tej inwestycji. Obawiamy się, że ona w jakimś stopniu w przyszłości może mieć wpływ na funkcjonowanie w ogóle Jastrzębskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Może też w jakimś stopniu mieć wpływ na cenę wody, ścieków. Więc są prowadzone rozmowy. Na dzień dzisiejszy miasto Jastrzębie nie podjęło stuprocentowej decyzji co do wskazania, kto ma tą inwestycję realizować. Są prowadzone rozmowy i my również wyrażamy swoje stanowisko. Oczywiście my jesteśmy mniejszościowym akcjonariuszem i miasto Jastrzębie może tak naprawdę zadecydować w tym temacie bez naszej zgody. Ale panowie prezydenci chcą z nami rozmawiać i wysłuchać naszych opinii. My tutaj jesteśmy bardziej powściągliwi, troszeczkę się tego obawiamy i zwracamy uwagę na aspekty finansowe w przyszłości, ale sam

pomysł realizacji przez Jastrzębski Zakład Wodociągów i Kanalizacji tej inwestycji wzbudza nasze obawy.

Radny Piotr Kuczera: A miasto Jastrzębie i sam JZWik jak do tego podchodzą?

Wójt odpowiedział: Wydaje mi się, że też nie do końca wszyscy jednolicie w tym temacie myślą. Niektórzy z pracowników JZWik też mają obawy. Rada Nadzorcza na przykład dała negatywną opinię w tym zakresie. Mówimy o Radzie Nadzorczej, która wyraziła się negatywnie, ale jeżeli chodzi już o właścicieli, to było 3 do 3 i głos wiążący miał przewodniczący. No więc są prowadzone rozmowy w tym temacie. Zobaczmy, jak faktycznie sytuacja potoczy się dalej.

Radny Piotr Kuczera – odnośnie wizji w terenie: gdzie Pan był? Co Pan sprawdził, skontrolował?

Wójt odpowiedział: Tych spotkań odbyłem dość dużo, więc nie miałem takiego czasu, jeżeli chodzi o kwestie związane z pracą w terenie. W tym zakresie w moim imieniu oczywiście bardzo pręźnie tutaj działa mój zastępca, ale zobaczyłem stan realizacji remontu na ulicy 1 Maja. Także byłem w Gogołowej, chcemy tam zburzyć tą wiatę, więc byłem zobaczyć te tereny, które chcemy w przyszłości zaadoptować pod względem funkcjonalnym, jeżeli chodzi o centrum Gogołowej. Projektujemy aktualnie wokół Ośrodka Kultury tą część parkową, więc byłem sobie to zobaczyć i porównać jak tam do projektu to wygląda. Poza tym miałem też okazję zobaczyć stan zaawansowania robót związanych z termomodernizacją szkoły.

Radny Piotr Kuczera: Jeżeli mówimy o terenie Gogołowej, to jak tam sprawa stacji benzynowej wygląda na dzień dzisiejszy?

Wójt odpowiedział: Na dzień dzisiejszy stacja benzynowa funkcjonuje. Jeżeli chodzi o kwestie przyszłościowe, proszę Państwa, my wyrażamy raczej stanowisko, że jeżeli chcemy zagospodarować to centrum, to raczej nie widzimy tam działalności związanej ze stacją benzynową, ponieważ stacja benzynowa, która jest w centrum, spowodowałaby nam pewne utrudnienia, jeśli chodzi o zagospodarowanie tego terenu. Poza tym ta stacja benzynowa też musiałaby jakoś wyglądać. Na dzień dzisiejszy sytuacja jest taka, że mamy sprawę w sądzie i czekamy na rozstrzygnięcia w sądzie związane właśnie z funkcjonowaniem tej stacji na tym terenie.

Radny Alojzy Wita – o walne zebranie OSP.

Wójt odpowiedział: Na walnym zebraniu Związku Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych zostały wyłonione nowe władze, jeżeli chodzi o Zarząd Gminny i Komisję Rewizyjną. Jednostki działające na naszym terenie wytypowały delegatów ze swojego grona.

Radny Alojzy Wita: Mecz ze Startem podobał się Panu?

Wójt odpowiedział: To są derby, piłka jest okrągła i bramki są dwie. Zdarza się tak, że drużyna najmocniejsza, która założymy przoduje w rozgrywkach, może przegrać z drużyną słabszą czy z drużyną mniej dysponowaną. Wszystko też zależy od warunków pogodowych, szczęścia. Ja byłem piłkarzem uprawiając sport zawodowo, więc potrafię w tym temacie się wypowiedzieć, że często zdarzało się tak, że mecze przegrywało się w szatni, jeszcze przed wyjściem na boisko, gdzie w głowach wydawało się, że jest łatwe zwycięstwo, a potem nagle ktoś doznawał szoku. Państwo śledzicie dzisiaj mistrzostwa świata. Widzicie, że nawet

najlepszym zdarzają się różne trudności, problemy, gdzie drużyny, które w jakimś stopniu są preferowane do zwycięstwa, ponoszą porażki. Jeżeli chodzi o nasze derby, zawsze to wzbudza emocje. Cieszę się, że jestem na takie derby zapraszany. Byłem w zeszłym roku na meczu derbowym w Połomi, w tym roku w Mszanie. Jedynie ubolewam troszeczkę, że niestety naszej jednej drużynie się nie powodzi. Jedna drużyna zrobiła awans, ale tak to w piłce bywa, niekiedy trzeba upaść na kolana, żeby podnieść się, więc ja życzę Połomi, żeby pozbierała się i miała w przyszłym sezonie lepsze wyniki.

Radny Alojzy Wita wskazał, że trzeba wesprzeć drużynę, trzeba też poprawić infrastrukturę. Następnie zapytał o spotkanie z Tauronem Nowe Technologie.

Wójt odpowiedział: W ramach umów na oświetlenie uliczne jest zapis, że w ramach dobrej współpracy możemy pozyskać od Tauronu bezpłatne dowieszanie lamp. Rozmowy tego dotyczyły. Wskazywaliśmy nasze sugestie. Po tym spotkaniu firma miała nam zrobić kalkulację takiej usługi żebyśmy np. wiedzieli co, ile za co. Jak tylko taka kalkulacja będzie przedstawiona, to będziemy podejmować w tym zakresie decyzje.

Radny Alojzy Wita zapytał o temat spotkania z Kazimierzem Perytem. Temat CPK jest bardzo ważny dla mieszkańców naszej gminy, szczególnie Połomi.

Wójt odpowiedział: To było bardzo ważne spotkanie dla mnie, ponieważ przez jakiś czas nie spotykałem się z osobami, które prowadzą tę inwestycję. Były różne inne spotkania, gdzie na forum była możliwość wysłuchania informacji w tym zakresie. Natomiast to było już takie spotkanie, gdzie zaprosiłem pana Peryta tutaj do Urzędu Gminy. On przyjechał z Warszawy i przekazał mi takie ważne informacje, którymi chciałbym się z Państwem podzielić.

Rozmawialiśmy na temat czasookresu powstania tej realizacji na terenie naszej gminy, bo to chyba w naszej świadomości już jest, że ta inwestycja powstanie. Oczywiście jesteśmy świadomi, że będą tego jakieś konsekwencje. Ubolewam, że dla mieszkańców, ponieważ część mieszkańców będzie musiała z tych terenów się wyprowadzić. Podobnie jak było przy autostradzie. Rozmawialiśmy właśnie na temat zabezpieczenia finansowego dla mieszkańców, jak to będzie wyglądało. Co do dat: one się już pojawiały w różnych informacjach, ale teraz jest to już informacja potwierdzona - jeżeli chodzi o budowę linii od Ostrawy do Katowic, to w 2027-2028 będzie wydana decyzja środowiskowa, w 2027 już będzie wchodził program dobrowolnych nabyć. Mieszkańcy, którzy będą chcieli już rozpocząć działania związane z budową nowych domów czy zakupem, będą mogli w tym programie wziąć udział. W 2028 roku będzie decyzja o lokalizacji linii kolejowej, czyli tu już będzie element wywłaszczeniowy. Kiedy założymy w tym 2027 roku ktoś z mieszkańców nie będzie wyrażał zgody na wejście do tego programu, to później już będzie rozpoczynał się okres wywłaszczeniowy. W 2029 powinno już być pozwolenie na budowę. 2030-2032 powinno być rozpoczęcie robót, a w 2035 i 2036 prawdopodobnie planują zakończenie inwestycji.

Radny Alojzy Wita: Czyli z tego wynika, że za dwa lata dwa będą pierwsze wykupy. W przyszłym roku będą wykupy... Ja bym prosił o spotkanie z zainteresowanymi mieszkańcami, zrobimy takie spotkanie, gdzieś tam porozmawiamy na ten temat, bo to naprawdę jest dużo, setki pytań od mieszkańców, to jest tak ważne, to jest na naszej gminie.

Wójt: Chcę Państwu powiedzieć, że nastąpiła też taka znacząca zmiana co do szybkości na tej trasie, ponieważ wstępnie była to szybkość tutaj między Ostrawą i Katowicami w granicach 120-140 kilometrów, a teraz chcą uzyskać szybkość 220-250, więc chcą jakby skrócić ten odcinek. W Mszanie będzie stacja i nie wiadomo czy potem od razu już w Katowicach, to jest też jeszcze kwestia pewnej dyskusji. Oczywiście tym śladem jeszcze ma iść regionalna kolej, gdzie tych przystanków będzie o wiele więcej, ale są to propozycje. Ja myślę, że wybudowanie tej trasy na zasadach takiej szybkości się uda. Chcę Państwu powiedzieć, co to jest ten Program Dobrowolnych Nabyć dla inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego. Opiera się na dwóch głównych filarach, czyli dobrowolności transakcji oraz wyższych wycen nieruchomości w stosunku do rynkowych standardów. Zapewnia to właścicielom i użytkownikom wieczystym lepsze warunki sprzedaży niż przy standardowych wywłaszczeniach. Zasady programu obejmują finansowe bonusy, dopłaty, czyli wyceny są realizowane przez niezależnych rzeczoznawców majątkowych, a spółka CPK stosuje specjalne mnożniki, tak zwany bonus w wysokości 20% do wartości gruntu oraz 40% do wartości budynków i innych naniesień. Jest alternatywa, czyli tak zwana wartość odtworzeniowa zamiast dopłat. Właściciel może wybrać wycenę domu według wartości odtworzeniowej, bez uwzględnienia stopnia zużycia, co pozwala na zakup lub budowę nowego domu o podobnym standardzie. Jeszcze oprócz tego są zaliczki przed wyprowadzką, czyli znowelizowane przepisy przewidują gwarancję wypłaty 85-procentowej zaliczki za przejmowaną nieruchomość jeszcze przed opuszczeniem domu. Mieszkaniec będzie miał możliwości mieszkać i budować. To są takie pozytywne informacje.

Radny Alojzy Wita: Za poprzedniej władzy było 30% więcej od wartości, ale nie było tych dodatkowych bonusów. To jest nowość, która naprawdę jest ciekawa. Jest jeszcze mnóstwo pytań od mieszkańców, pojawiają się i na Internecie. Chodzi o to, co będzie z tymi ludźmi, którym mają powstać przed oknami ekrany przeciw hałasowi.

Wójt: Rozmawialiśmy na ten temat. Ustawa o CPK dopuszcza rozszerzenie zakresu odszkodowania i mieszkaniec ma prawo rościć w stosunku do CPK w momencie, kiedy nie będzie założył w tym pasie szybkiej kolei, a będzie w bliskości, będzie mógł rościć o wypłatę też. To oczywiście będą indywidualne potem oceny, ale wiem, że takie są rozwiązania i że mieszkańcy mogą właśnie o takie kwestie również wznosić.

Radny Wita zapytał: czy jeżeli będzie jakieś spotkanie z mieszkańcami, przedstawiciel jakiś by musiał być, na pewno będą pytania właśnie w sprawie tych ekranów, bo są ekrany co przed samym domem postawią, jeżeli ktoś by nie chciał, starsi ludzie po prostu wolą by do wypłaty taki budynek, niż parę metrów ekran mieć przed, [czy mogą na to liczyć]?

Wójt odpowiedział: Będzie spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim, jak tylko się odbędzie, to na pewno będziemy przekazywać Państwu informacje. Gdy te prace przyśpieszą, będziemy na ten temat rozmawiać i na pewno będziemy starali się mieszkańców informować, jak przy każdej inwestycji, która powstaje na naszym terenie. Wiadomo, CPK jest inwestycją ciężką, trudną dla państwa, może strategiczną, ale my jako samorząd zawsze stoimy po stronie mieszkańców i będziemy mieszkańców również podczas tej inwestycji wspierać, na ile tylko potrafimy.

Radny Alojzy Wita: Niech spojrzą na naszą gminę, na nasze sołectwa - od Mszany, po kolei Połomia, Gogołowa, jak wygląda sytuacja - szkody górnicze, hałdy, zalewiska, autostrada. Pewne rzeczy muszą być, gdzieś pociąg musi jechać, autostradę mamy, znowu się rozwijamy przy autostradzie, przy węźle zjazdowym to są pewne plusy. Żeby Pan tam wspomniał o naszej sytuacji i żeby spojrzeli łaskawym okiem też na naszych mieszkańców, jeżeli chodzi o wykupy.

Wójt: Panie Radny, ja jeszcze tylko dopowiem, to jest bardzo ważna informacja dla mieszkańców, o jej przekazanie prosił przedstawiciel Centralnego Portu Komunikacyjnego, żeby nasi mieszkańcy też o tym wiedzieli, że jeszcze mieszkaniowiec może liczyć na pokrycie kosztów dodatkowych, czyli CPK zwraca koszty obsługi prawnej, koszty aktualnego podatku od czynności cywilno-prawnych oraz koszty przeprowadzki. To znów jest jakiś dodatkowy bonus finansowy. Ponadto uczestnicy programu dobrowolnych nabyć mogą korzystać z pomocy w znalezieniu i zakupie innej nieruchomości w nowym miejscu z zachowaniem dotychczasowych więzi społecznych. Co prawda ja nie wiem, jak to by miało wyglądać, ale jest taka oferta przedstawiana. No i jeszcze, że udział w programie jest całkowicie dobrowolny i niezgoda na warunki oznacza brak transakcji. Jednak w późniejszy etapie nieruchomości i tak może zostać wywłaszczona, to jest to, co ja Państwu mówiłem, że no niestety jest specustawa, więc później będzie raczej łatwość w tym zakresie. Oczywiście będzie urzędowe odszkodowanie.

Więcej pytań nie było.

Pkt. 7. Raport Wójta o stanie Gminy

Prowadzący obrady poinformował, że Raport Wójta o stanie Gminy za 2025 rok Radni otrzymali w materiałach oraz został udostępniony na stronie internetowej Gminy. Raport obejmuje podsumowanie działalności wójta w roku poprzednim, w szczególności realizację polityk, programów i strategii oraz uchwał rady gminy.

Raport stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Wójt zreferował główne tezy raportu w postaci prezentacji. Wskazał, że liczba mieszkańców gminy w 2025 roku wyniosła 7569, w tym w Mszanie - 3826 mieszkańców, w Połomi - 2662 i w Gogołowej - 1081. Na szczęście nie widać w gminie takiego problemu, który dotyczy niektórych samorządów, gdzie wyludnienie jest dość znaczne. Chociaż widzimy znaczącą różnicę, jeżeli chodzi o urodzenia dzieci, co w przyszłości będzie skutkować mniejszymi oddziałami w przedszkolach, mniejszą ilością dzieci czy młodzieży w szkołach. Jest to problem, który dotyczy praktycznie całej Polski.

Wójt omówił wykonanie budżetu gminy w 2025 roku i zadłużenie oraz zrealizowane inwestycje. Największe z nich to:

- rewitalizacja Centrum Gogołowej - inwestycja wieloletnia, koszt 10.371.359 zł, gmina pozyskała dofinansowanie z Funduszu Polski Ład oraz z Funduszu Inwestycji Lokalnych, pozyskano również środki na wyposażenie z Inicjatywy Sołeckiej,

- modernizacja boiska sportowego przy ZS-P w Połomi, koszt 2.278.000 zł, dofinansowanie z Funduszu Polski Ład 1.800.000 zł,
- modernizacja drogi ul. Mickiewicza w Mszanie, koszt 1.900.000 zł, dofinansowanie z Funduszu Polski Ład 1.807.000 zł,
- modernizacja drogi ul. Folwark w Połomi, koszt 3.613.000 zł, w tym z budżetu gminy 180.000 zł, reszta z dofinansowania,
- remont elewacji starej Szkoły w Połomi, koszt 346.000 zł. Dofinansowanie 339.000 zł z Funduszu Polski Ład ,
- modernizacja energetyczna Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszanie i w Połomi - dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, to były pieniądze, które nasza gmina otrzymała z frekwencji wyborczej, czyli głównie dzięki zaangażowaniu mieszkańców,
- budowa placu zabaw przy szkole w Gogołowej,
- rozpoczęcie termomodernizacji szkoły w Gogołowej,
- wzmocnienie poziomu cyberbezpieczeństwa w gminie Mszana,
- modernizacja kotłowni w GOKiR Mszana,
- zakupy sprzętu w ramach Obrony Cywilnej,
- projekt Tężni Solankowej - na dzień dzisiejszy jeszcze nie ma oceny naszego projektu. Nie wiemy, czy uda nam się zrealizować to zadanie, czy nie. Jeżeli pieniądze otrzymamy, no to będziemy się cieszyć, będziemy takie zadanie realizować. Jeżeli środków zewnętrznych nie otrzymamy, no to na pewno z budżetu gminy takiej inwestycji nie będziemy realizować,
- oświetlenie ul. Ładnej w Mszanie,
- oświetlenie ul. Księdza Styry w Mszanie,
- projekt oświetlenia odnogi ul. Mickiewicza w Mszanie.

Wartość tych rozpoczętych i realizowanych w 2025 inwestycji i remontów wyniosła 26.589.000 zł, w tym ze środków zewnętrznych udało nam się pozyskać na te zadania 19.312.000 zł.

Ponadto gminne placówki pozyskały środki na tzw. projekty miękkie, wieloletnie, np. szkoły i przedszkola na doposażenie, wsparcie edukacyjne i dodatkowe zajęcia, Ośrodek Pomocy Społecznej na dodatkowe działania.

Wartość projektów miękkich - 4.804.000 zł, w tym 4.246.000 zł ze środków zewnętrznych. Wójt podziękował dyrektorom, wszystkim osobom zaangażowanym w ściąganie tych środków. Podziękował pracownikom, radnym, którzy wspierają jego działania. Omówił również inne działania i wydarzenia, które miały miejsce w 2025 roku.

Pkt. 8. Debata o stanie Gminy

Prowadzący obrady poinformował, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, Rada Gminy rozpatruje raport wójta i przeprowadza nad nim debatę. W debacie nad raportem mieszkańcy

gminy także mogą zabierać głos. W trybie określonym w art. 28 aa ust. 6 i 7 ustawy wpłynęło zgłoszenie mieszkańca, poparte co najmniej 20 podpisami. Prowadzący udzielił mu głosu.

Pan Jarosław Wala: Dzień dobry Państwu, szanowna Rado, Wójcie. Chciałem parę pytań, parę zagadnień poruszyć i uzyskać parę odpowiedzi. Mówiliśmy tu już dzisiaj o sporcie. Start Mszana awansował do V ligi i bez wątpienia to również promocja naszej gminy. Szkoda, że Płomieniowi nie udało się chociaż utrzymać w lidze okręgowej. Fajnie chłopaki grali, ale może coś z tą szatnią faktycznie jest. Ten sukces to nie tylko sukces zawodników, ale przede wszystkim sukces całego sztabu działaczy, którzy w większości to nasi mieszkańcy. Ludzie, którzy społecznie pracują po to, aby klub mógł funkcjonować i dawać satysfakcję z uprawiania sportu w znacznej części dzieciom i młodzieży naszej gminy. Aby to wszystko dobrze funkcjonowało, nieodzownym elementem jest wsparcie samorządu, które polega na dotacjach, budowie, utrzymaniu obiektów sportowych oraz dbaniu o te obiekty oraz ścisłej współpracy. Jestem często na meczach, rozmawiam z wieloma kibicami, działaczami nie tylko w Mszanie. Dlatego uważam, że bardzo dobrym rozwiązaniem organizacyjnym jest, kiedy osoby pracujące na rzecz klubu sportowego zatrudniane są przez klub, a nie urzędy gminy czy miast. W naszym przypadku nie zwiększylibyśmy kosztów, a dotację zwiększylibyśmy o koszt pracownika czy pracowników. Tak jak było kiedyś i o tym też kiedyś żeśmy na którejś komisji już tu wspominali. Dyrektor GOS ma wtedy łatwiej, prowadzi tylko koordynację i współpracę z zarządem klubu i nie musi już nadzorować pracowników. Klub ma też łatwiej, bo dysponuje sobie swobodnie pracownikami, unika szeregu rozmów i odpowiada za całokształt. Takie rozwiązanie uważam za właściwe z punktu widzenia organizacyjnego i zarządzania, i Panie Wójcie warto by było zastanowić się nad takim rozwiązaniem. W raporcie mamy zapis, gmina ciągle dąży do polepszania bazy sportowej na swoim terenie. Proszę powiedzieć, dlaczego w takim razie boisko w Mszanie jest w tak fatalnym stanie, bo moim zdaniem to dłuższy okres zaniedbań. Przecież dyrektor GOS jest trenerem i ma doświadczenie i wiedzę w tym zakresie. To dlaczego tak jest? Po kontroli z PZPN stanu naszej murawy, z tego co wiem, boisko jest dopuszczone obecnie warunkowo do rozgrywek tylko do końca roku. Proszę mnie poprawić ewentualnie, jeśli się mylę. Panie Wójcie, proszę powiedzieć, jaki ma Pan plan na najbliższe pół roku na efektywną poprawę jakości murawy. Wiem, że w tej chwili jest prowadzona taka powiedzmy tymczasowa reanimacja, ale co byśmy musieli zrobić, co wykonać, żeby ta murawa nadawała się do gry przynajmniej w V lidze? Jeszcze jedno pytanie, jeżeli chodzi o sport. Rozmawialiśmy tu też na komisjach, i czy klub kolarski ma już to nowe pomieszczenie na rowery, żeby mogli sobie o nie właściwie dbać i nie niszczyły się im w jakimś nieodpowiednim pomieszczeniu? A to bardzo drogi sprzęt.

Wójt odpowiedział: Proszę Państwa jest to temat, który nurtuje Gminny Ośrodek Sportu, także mnie jako Wójta, Państwo Radni też uczestniczycie w naszym społeczeństwie i też słyszyście różne opinie na tematy, które tutaj pan Jarosław Wala podnosi. Może na początek chciałbym się odnieść do kwestii związanej z zatrudnieniem gospodarza - są rozwiązania różne w poszczególnych samorządach. Ja uważam, nie wiem, czy Państwo się ze mną zgodzicie, ale jeżeli chodzi o wsparcie naszych klubów sportowych to ze strony samorządu to wsparcie jest duże. Mamy wokół nas samorządy, gdzie tego wsparcia jest o wiele mniej, ale

mamy też samorządy, gdzie te wsparcie jest podobne bądź wyższe. Gdybyśmy popatrzyli na sprawy finansowe, o których Pan tutaj wspomniał, to przekazujemy po 85.000 zł na rzecz naszych klubów, oczywiście w trybie projektów, z którymi kluby o takie pieniądze występują. A oprócz tego jest taka sama część, którą ponosi Gminny Ośrodek Sportu za utrzymanie obiektów, czyli tak naprawdę poszliśmy kiedyś na rękę klubom, że kluby już nie mają tego zmartwienia związanego właśnie z utrzymaniem tych obiektów. Wiadomo, że remonty są po naszej stronie, obydwie kluby mają szatnie na bardzo wysokim poziomie wyremontowane. Oprócz tego gospodarz jest właśnie zatrudniany przez Gminny Ośrodek Sportu. Kosi trawę, wykonuje czynności na rzecz klubu. Więc gdybyśmy to zsumowali, to każdy z klubów dostaje rocznie około 150.000 zł. Na przykład w ościennych gminach są kluby, które otrzymują tylko 60.000 i muszą jeszcze utrzymać boisko. Czyli zobaczcie, jaka jest skala. Ja wiem, że gdzieś tam powstał pewien taki konflikt personalny pomiędzy osobami tutaj, ale wiecie Państwo, nie możemy też dopuścić do czegoś takiego, że na mieniu, za które odpowiada dzisiaj Gminny Ośrodek Sportu, będzie taka pewna samowolka. To też chyba jest nie do zaakceptowania przez Gminny Ośrodek Sportu, ale myślę, że temat jest otwarty. Możemy kiedyś usiąść i przedyskutować ten temat na komisjach, czy te rozwiązanie byłoby lepsze i jaka by była forma. Czyli rozumiem, że wtedy Państwo optowalibyście, żeby pieniądze zdjąć z GOS-u, to co jest przeznaczone na utrzymanie i założymy ogłosić konkurs z większą kwotą i wtedy kluby mogą o tą kwotę w jakiś tam sposób zabiegać? No więc nie wiem, no wydaje mi się, że to rozwiązanie, które jest na dzień dzisiejszy, ono się sprawdza i ono jest dobre, ale, wiadomo, jest to kwestia może dyskusji.

Jeżeli chodzi o boisko, wspomniał Pan, że to boisko jest fatalne, do mnie takie sygnały docierają. Nie chciałbym może porównywać, bo nie znam aktualnie stanu boisk, jakie są w ościennych gminach. Ja pamiętam, że uprawiając wyczynowo piłkę nożną, grałem na żużlu, graliśmy w ogóle na różnych innych boiskach, gdzie to były boiska ligowe, a one nie miały takiej nawierzchni, jaka jest aktualnie w Mszanie. Ja rozumiem, że mamy XXI wiek, te moje doświadczenia, o których wspominam, były już jakieś kilka dekad temu, więc też świat się zmienia, idziemy do przodu. Sytuacja pogorszyła się niestety, jeżeli chodzi o nawierzchnię naszego boiska, w momencie, kiedy zostało wyłączone źródło zasilania wody przemysłowej, którą mieliśmy tutaj z Jastrzębskiej Spółki Węglowej. I od tego momentu mamy problem z nawodnieniem odpowiednio tego boiska. Raz, że ciśnienie wody jest nieodpowiednie, a drugi raz, że jednak ta woda jest droższa. Wtedy mogliśmy sobie pozwalać na częstsze podlewanie, na ciśnienie, które powodowało, to można było stosować zraszacze inne. I dzisiaj jest to już jakiś problem. Ja dowiedziałem się i to potwierdzili też fachowcy, że to jest jakby główna przyczyna tego problemu. Prowadzimy rozmowy aktualnie i jesteśmy w ciągłym kontakcie z Panem Prezesem klubu Start Mszana, który też angażuje się bardzo w te działania, żeby ten klub jak najlepiej funkcjonował. I też swoimi różnymi sposobami chcę tutaj zachęcić osoby, które by mogły w jakiś sposób nam pomóc. I takie rozmowy są prowadzone i mam nadzieję, że tą murawę uda się w jakiś sposób poprawić tak, żeby nasi piłkarze mogli rozgrywać swoje zawody już w tej wyższej klasie rozgrywkowej. Jest to jakiś temat, który się tam pojawił. Oprócz tego chciałbym Państwu podziękować, ponieważ wiem, że też z Rady Sołeckiej zostało

zakupione takie urządzenie - zraszacz samojezdny do nawodnienia, który poprawił też już komfort i standard nawadniania tego boiska. No więc zobaczymy. Na boisku w Mszanie jest też taki problem, że woda za szybko spływa, raz, że podłoże jest kamienne, ponieważ tam kiedyś była hałda, a oprócz tego jest jeszcze spad podłużny o wysokości 2 metrów. Jeżeli Państwo staniecie przy bramce przy szatni i popatrzyście w drugą stronę, to tam jest o 2 metry wyżej, więc ta woda spływa, ona nie wsiąka. Jest to jakiś problem, który nas dotyczy, na pewno będziemy starali się go rozwiązać. Sportowcy też podnosili temat w ogóle budowy boiska ze sztuczną nawierzchnią i też chcielibyśmy w przyszłości takie boisko wybudować. Zastanawialiśmy się nad jego lokalizacją, czy by nie wybudować właśnie na boisku LKS Start Mszana, ale dochodzimy do takiego wniosku, że chyba najlepszą alternatywą byłoby wybudować takie boisko w Gogołowej tam, gdzie jest obecne boisko treningowe i tam stworzyć jakąś taką infrastrukturę. Oczywiście jest to wszystko uwarunkowane pozyskaniem środków zewnętrznych. Jeżeli tylko takie się pojawią, to myślę, że rozpoczniemy jakieś procedury, jakieś działania w tym zakresie. Ostatnio rozmawiałem też z Panem Prezesem w tym temacie, ale także z przedsiębiorcą, który zajmuje się budowaniem boisk i wiem, że jest pomysł, aby odpowiednio te boisko zabezpieczyć. Ponadto chcemy w lipcu przeprowadzić i już zleciliśmy, firmie tomografię związaną z pozyskaniem wody. Chcielibyśmy w bliskości szatni sportowej zamontować pompę głębinową, która też służyłaby w razie awarii, jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczenia naszych mieszkańców w związku z działaniami ochrony ludności, obrony cywilnej, a moglibyśmy założyćmy korzystać z tego źródła wody i podlewać boisko w Mszanie.

Jeżeli chodzi o pomieszczenie na rowery, to ja też Państwu chyba na jednej z komisji tutaj mówiłem, że takie pomieszczenie wskazaliśmy, spotkaliśmy się z przedstawicielami klubu kolarskiego. Niestety muszę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy tylko pomieszczenie zostało wskazane, nie robiliśmy jeszcze żadnych działań, aby doprowadzić to pomieszczenie do takiego stanu, aby tam bezpiecznie wpuścić dzieci, żeby tam klub kolarski mógł już przenieść swoją siedzibę. Zresztą, jak rozmawialiśmy, to klub też nas troszkę uspokoił, że oni by tak naprawdę już potrzebowali w tym okresie jesienno-wiosennym, bo wtedy mają największy problem, żeby trenować, żeby wyjeżdżać na drogi. No więc mam nadzieję, że uda się już od września czy od października doprowadzić te pomieszczenia do takiego stanu, żeby można było bezpiecznie tam klub kolarski wpuścić.

Pan Jarosław Wala: Druga sprawa, jaką chciałem poruszyć - 30 listopada 2025 roku na zespole zarządzania kryzysowego była prowadzona ocena sytuacji w związku z zdarzeniem technicznym, jakie miało miejsce w miejscu parkowania pojazdów turystycznych. W związku z tą sytuacją, bardzo złożoną, dotyczącą parkingu tych pojazdów i korzystających z tego parkingu, zrobiło się dużo zamieszania. Nie wiem czy potrzebnego czy nie, ale mam pytania takie: ile w związku z całą tą sytuacją zostało skierowanych spraw na policję, do prokuratury i sądu? Czego dotyczyły te sprawy? Jakie są końcowe efekty tych postępowań? Kto poniósł odpowiedzialność karną? Ile te wszystkie zgłoszenia i rozprawy kosztowały urząd gminy? Powiem, że ja, radny Gonsior i Berger, byliśmy też przesłuchiwani na policji w tej sprawie jako

świadkowie. No bardzo taka nieprzyjemna sprawa powiem, ale bardzo bym prosił o odpowiedź na te cztery pytania.

Odpowiedział Radca Prawdy, Pan Adam Grad: Z informacji, które ja posiadam, zawiadomienia wpłynęły trzy. Z tego, co wiem, dwa postępowania zostały umorzone, jedno jeszcze nie zostało rozstrzygnięte. Natomiast z tych informacji, które ja posiadam, gmina nie poniosła kosztów z tytułu opłat. Rozumiem, że pytanie dotyczy jakiś opłat czy kosztów sądowych.

Pan Jarosław Wala: Czyli odpowiedzialności karnej też nikt nie poniósł. Kolejny temat, który chciałem poruszyć. Panie Wójcie wspomniał Pan tu o PSZOK-u. Jakby Pan doprecyzował te zmiany, które tam były wprowadzone, o co to chodziło na wstępie, o co chodziło z tym PSZOK-iem?

Wójt odpowiedział: Dziwię się, że Pan w ogóle zadał to pytanie, przecież Pan doskonale wie, ponieważ Pan uczestniczy w posiedzeniach komisji, sesji, gdzie myśmy ten temat szeroko omawiali. Ja tylko Państwu powiem, że cieszymy się, że na dzień dzisiejszy uspokoiła się w ogóle atmosfera związana z odbieraniem odpadów, szczególnie na PSZOK-u. Było dużo kontrowersji, było bardzo dużo skarg, uwag mieszkańców, że ten PSZOK działa w nieodpowiednich porach. Brakowało tutaj soboty jako dnia wolnego od pracy, kiedy część mieszkańców w tym okresie może przeprowadzać jakieś porządki i ma czas, aby zawieźć swoje odpady komunalne na PSZOK. Zwracano uwagę też na długie kolejki, na procedury, które zostały wprowadzone, które w jakiś sposób nie ułatwiają sprawności funkcjonowania tego PSZOK-u, tylko powodowały właśnie wydłużenia kolejek, bo pracownik musiał w jakiś sposób, zgodnie z podjętą uchwałą działać w tym zakresie. No więc cieszę się, że udało się w jakimś stopniu zażegnać tą sytuację. Zmieniliśmy i Państwo Radni uchwałą funkcjonowanie PSZOK-u i dzięki temu udało się w jakiś sposób uspokoić sytuację. Myśmy też jeszcze zatrudnili drugiego pracownika, żeby usprawnić ten odbiór i od tego momentu mieszkańcy przestali składać skargi i interweniować w tym zakresie. A 2025 rok był w ogóle pierwszym rokiem, kiedy Państwo jako Rada zdecydowaliście, aby PSZOK był prowadzony przez gminę Mszana, więc to budziło też jakieś emocje, bo dotychczas to zadanie było zlecane firmie, która realizowała wywóz śmieci na terenie naszej gminy, więc też nie mieliśmy wcześniej jakiegoś tam może doświadczenia i to też może budziło jakieś tam dodatkowe emocje. Poza tym te zmiany, które też były wprowadzone w regulaminie odbioru odpadów, no też powodowały, że nie wszystkim się to podobało.

Pan Jarosław Wala: Panie Wójcie, dlatego zapytałem, bo ja brałem udział w tych komisjach i dokładnie sobie przypominam, jak wyglądały te rozmowy nad tą zmianą obsługi PSZOK w soboty. W 2024 roku Komisja Budżetu i Infrastruktury pod przewodnictwem radnego Piotra Gonsiora analizowała zapisy SWZ do przetargu i w związku z tym, że w zakresie zamówień publicznych duże doświadczenie mają radni Piotr Gonsior i Sebastian Berger, Komisja wprowadziła dużo dobrych zmian w zapisach, szczególnie w zakresie kontroli i nadzoru nad gospodarką odpadami, co bez wątpienia jest dobre dla naszych mieszkańców. Komisja wypracowała też stanowisko, że PSZOK będzie otwarty w poniedziałki, środy i piątki. Komisja jednocześnie brała pod uwagę, że jeżeli będzie trzeba, to dostosujemy otwarcie PSZOK do potrzeb mieszkańców. I tak też było na początku ubiegłego roku. PSZOK był czynny

poniedziałki, środy i piątki. W związku z tym, że część mieszkańców sygnalizowała, że otwarcie PSZOK w soboty było dużo korzystniejsze i dla nich wygodniejsze, Radni na komisjach omawiali ten problem, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców zgodnie z tym, co założyli wcześniej. Wójt jednak poinformował radnych obecnych na komisji, że w tym roku, czyli 2025, nie ma takiej możliwości, żeby otworzyć PSZOK w soboty, bo jest to niezgodne z prawem, ponieważ będzie to istotna zmiana umowy i nie możemy otworzyć PSZOK w soboty. To samo mówił radca prawny, nie pan Pluta, a tylko ten drugi pan, że taka zmiana jest niemożliwa i nie można tego zrobić. Radni Berger, Gonsior nie zgadzali się z wójtem i radcą prawnym twierdząc, że bez problemu możemy otworzyć PSZOK w soboty, ponieważ w żadnym przypadku nie jest to zmiana istotna umowy i taka zmiana nie ma żadnego wpływu na sposób wykonywania umowy i na wartość umowy i możemy otworzyć PSZOK w soboty. Niestety wójt i radca prawny podtrzymywali swoje stanowisko. Radny Wita zaproponował rozwiązanie polegające na przeprowadzeniu ankiety, aby sprawdzić dokładnie, czy faktycznie takiej zmiany otwarcia PSZOK oczekują mieszkańcy. Wtedy Panie Wójcie skrytykował Pan ten pomysł, argumentując to tym, że jak zmusimy mieszkańców do wzięcia udziału w ankiecie, kto to będzie robił? Na następnej komisji sprawy potoczyły się tak, że usłyszał Pan, że nie do przyjęcia jest, aby radca prawny w towarzystwie władz gminy i pracowników mówił nieprawdę, argumentując nią brak prawnej możliwości otwarcia PSZOK w soboty. Efektem przebiegu tej komisji była zmiana stanowiska wójta, oczywiście już po jej zakończeniu. I co proszę Państwa, wójt przeprowadził ankietę, którą wcześniej skrytykował, no bo zaproponował ją radny Wita i wtedy to był zły pomysł, a jak zaproponował wójt, to już był dobry pomysł. Ankieta dała informację, że mieszkańcy oczekują otwarcia PSZOK w soboty i co, jaka wyszła informacja z urzędu gminy, że z inicjatywy wójta, który wyszedł naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców PSZOK będzie otwarty w soboty, nie dzięki tym radnym, którzy o to z determinacją walczyli, tylko dzięki wójtowi. Zapewniam Państwa, brałem udział w tych komisjach, że gdyby nie radni, którzy z uporem tłumaczyli, że PSZOK można otworzyć w soboty i jak myślę, dzięki wsparciu ich stanowiska, już poza komisjami przez pana mecenasa Plutę, PSZOK nie zostałby otwarty w soboty, dlatego że wójt uważał, że taka zmiana jest niezgodna z prawem. A większość Rady, no niestety, w wielu przypadkach uważa zawsze tak samo jak wójt, mimo że rozbieżność stanowiska może być o 180 stopni w tej samej sprawie. Wszyscy, którzy uczestniczyli w tych komisjach dokładnie wiedzą, jak było. Panie Wójcie, dlatego mi się wydaje, że warto czasami powspółpracować, warto powiedzieć też dobre słowo o tych radnych, czasami może o mieszkańcu, który się angażuje i wtedy dużo lepiej wszystko będzie funkcjonowało. Ale miałbym jeszcze trochę inne pytanie poza PSZOK. Panie Wójcie, proszę powiedzieć, dlaczego zaproponował Pan stawkę za odpady dla mieszkańców w wysokości 39 zł od osoby w 2026 roku, jeżeli w 2025 była stawka 38 zł przy wybranej ofercie z przetargu w wysokości 3.224.276,65 groszy. Natomiast najtańsza oferta na rok 2026 wynosi mniej, 3.134.997.83 grosze, czyli mniej o 89.278,82 grosze, co w efekcie stanowi ponad 1 zł mniej miesięcznie dla mieszkańców. Czyli gdyby zastosować ten sam sposób wyliczenia stawki, wynosiłaby 37 zł za osobę. Jak zmieniło się Pana podejście do wyliczenia tej stawki zakładając, że chce Pan chociaż w znikomej niezmiennych części rekompensować te koszty

mieszkańcom. Ja doskonale zdaję sobie sprawę, że stawki uchwała Rada Gminy, ale pytam o Pana stanowisko, zdaję sobie również sprawę, że daliśmy drugiego pracownika, więc coś mamy drożej. Jeśli można o odpowiedzi na te pytania.

Wójt: Ja może Panie Przewodniczący też zwrócę uwagę, że debata to nie ma być na zasadzie, że Pan mnie przesłuchuje, Panie Wala, bo to tak widzę, że Pan znów rozkręca się. My to mamy na różnych komisjach, na sesjach, kiedy Pan tak rozmawia. No właśnie rozmawiamy, a nie przesłuchujemy kogoś i nie wyliczamy albo nie wypytujemy. Oczywiście Pan się myli i ja myślę, że tutaj Zastępca w moim imieniu postara się Państwu to wytłumaczyć, co już tłumaczył tak dużo razy, ale Pan w zasadzie jest osobą nie do przekonania. Jak Pan się zakotwicz w jakieś swojej ocenie czy swojej prognozie, no to trudno Pana przekonać, więc trudno z Panem dyskutować.

Z-ca Wójta Pan Błażej Tatarczyk: Witam Państwa bardzo serdecznie. Szanowni Państwo, Panie Jarosławie, myślę, że ta laudacja, którą Pan wygłosił i ta przemowa była Panu potrzebna po to, żeby ratować całą sytuację, którą rozkręciliście, jeżeli chodzi o kwestie gospodarki odpadami komunalnymi i tego, jak bardzo zepsuliście kwestie prawidłowo, według mnie funkcjonującego systemu odbioru głównie na PSZOK-u, poprzez m.in. wprowadzenie licznych ograniczeń, ważeń każdego towaru, który wjeżdża i który wyjeżdża, co znacznie wydłużyło proszę Państwa kolejki. To nie były pomysły tutaj większości radnych, tylko głównie były to Pana pomysły oraz radnych, których Pan wymienił. Co do kwestii sobót, pamiętam te wielogodzinne spotkania na Komisjach Infrastruktury, gdzie dyskutowaliśmy nad programem i gdzie to ja przekonywałem Państwa do tego, żeby były soboty utrzymane, bo jest to dobry dzień, jeżeli chodzi o kwestie oddawania odpadów komunalnych. Sprawdził się przez mieszkańców, bo widzieliśmy my po frekwencji i ilościach oddawanych odpadów. Wtedy słyszałem drwiącym głosem: a któż to jeździ w soboty na PSZOK? No normalny mieszkaniec, który pracuje - pamiętam swoje słowa - normalny mieszkaniec, który pracuje od poniedziałku do piątku, jeździ w soboty. Taka moja odpowiedź była na drwiące zapytanie właśnie Pana Gonsiora.

Radny Piotr Gonsior: Niech Pan sobie przypomni, to nie były moje słowa.

Z-ca Wójta: Większość radnych, pani Ilona Mura, też wielokrotnie podnosiła kwestię sobót, Pani Ewa Wawrzyczny podnosiła konieczność utrzymania tych sobót, Przewodniczący, Pan Marek Liśnikowski wielokrotnie podnosił kwestię utrzymania sobót, że są bardzo ważne. Co do kwestii później procedowania, kwestii wprowadzenia zmiany w systemie, który zaproponował i Pan, i poprzez Radnych właśnie wymienionych, zmiany musiały być sprawdzone pod względem prawnym w kwestii, czy możemy dokonać takich zmian, czy przeniesienie na sobotę otwarcia będzie rodziło skutek, bo wszystkie uchwały i wszystkie jakieś większe zmiany muszą być konsultowane również z Sanepidem i innymi instytucjami. I tutaj w kwestii merytoryki musimy dbać o to, aby za chwilę się nie okazało, że znów złożycie kolejne doniesienie, że wójt podjął decyzję o wprowadzeniu soboty, a zrobił to nie do końca zgodnie z prawem. Takich sytuacji chcemy unikać, Panie Wala, żeby właśnie nie dawać wam podstaw do tego, żebyście składali kolejne doniesienia, a my żebyśmy musieli odwiedzać prokuratury, policje, tłumacząc się z naszej ciężkiej pracy i poświęcać czas na kwestie uważam

niepotrzebne, bo w tym czasie, kiedy ja, pracownicy, wójt, siedzimy w komisariacie czy na prokuraturze ze zgłoszeń, moglibyśmy dużo więcej dobrego zrobić dla mieszkańców, dla całego systemu funkcjonowania odpadów komunalnych. Tyle w tym temacie myślę.

Pan Jarosław Wala: Panie Wicewójcie, jakby Pan nie rzucał takimi hasłami, tylko by Pan powiedział konkretnie, jakie doniesienia, w jakich sprawach, bo Pan chyba nie wie, kto to jest donosiciel. Musi Pan się z tym zapoznać. Dobrze niech się Pan z tym zapozna, bo używa Pan bezpodstawnie tego słowa. Panie Wójcie, swego czasu zakupił Pan fotopułapki, żeby monitorować teren w niektórych miejscach naszej gminy w celu ochrony środowiska, a dokładnie w celu pociągania do odpowiedzialności osób, które wyrzucają nielegalnie odpady i zaśmiecają nasz teren i degradowują środowisko. Popieram dwoma rękami, bardzo często jestem w terenie i widzę, co ludzie robią. Informacja o fotopułapkach oczywiście poszła w świat. W gminie Mszana dbamy o środowisko. Jestem za tym, jestem za dbaniem o środowisko dwoma rękami. Takie działania Wójta muszą być spójne, a mówienie, że się dba o środowisko, ma być dbaniem o środowisko w każdym przypadku. Panie Wójcie, chciałem zapytać, jak Pan respektuje zapisy aktów prawnych w zakresie ochrony środowiska, odpadów i prawa wodnego oraz jakie jest pana stanowisko w przypadku, jeżeli na działkach gromadzone są setki, a w niektórych przypadkach tysiące ton materiałów z dużym prawdopodobieństwem, że są odpadami. Wie Pan o tych miejscach doskonale. Czasami w rejonie cieków wodnych czy zbiorników wodnych, w niektórych sprawach prowadzi Pan postępowania administracyjne, na ulicy Zielonej, to już chyba z dwa lata. Proszę powiedzieć, jak w tych przypadkach dba Pan o środowisko, jakie są Pana działania w celu zlikwidowania tych wysypisk, jeżeli oczywiście są nielegalne.

Odpowiedział Z-ca Wójta: Szanowny panie Wala, w kwestii właśnie takich miejsc, które pan podniósł, możemy wnioskować, domniemywać, podejrzewać, myśleć, że są tam odpady. Możemy myśleć, tylko nie mamy pewności, bo często są to sterty ziemi, nie wiem, co jest pod tą ziemią, ale przejeżdżając widzę bardzo często sterty ziemi, przyzmy ziemi, ewentualnie zdarzy się jakiś kawałek gruzu. I oczywiście jeżeli mamy osoby, które zainteresują, zwrócą uwagę, wskażą takie miejsce, wskażą możliwość popełnienia przestępstwa poprzez składowanie odpadów nieprzeznaczonych do składowania na działkach, wtedy podejmujemy odpowiednie kroki prawne i na bieżąco monitorujemy całą sytuację. Dbając o przepisy i dbając o środowisko. Jeżeli nie ma takich zgłoszeń, no to przepraszam, naprawdę mamy Panie Wala tutaj sporo innej pracy, niż chodzenie i szukanie miejsc, gdzie mieszkańcy bądź nie mieszkańcy składują ziemię bądź też gromadzą inne materiały, bo nie chcę powiedzieć tutaj o odpadach, bo takiej świadomości co do kwestii odpadów nie mam. Jeżeli ktoś zgłasza, to na każdą interwencję i tutaj myślę Radna Pani Barbara Kruczek może potwierdzić kwestię tego, że jak tylko powzięliśmy informacje, to zareagowaliśmy niezwłocznie, co do kwestii złożonej informacji, przedstawionych materiałów i takie postępowanie w przedmiotowej sprawie się toczy.

Pan Jarosław Wala: Ja naprawdę jestem tolerancyjny, ale jak Pan jako osoba publiczna zapozna się dobrze z ustawą o odpadach, to się Pan dowie, że ta ziemia też jest odpadem. Smutne jest to, że na przykład w sprawie na ulicy Tuskera, bo mówił Pan o tym jak reagujecie,

no to teraz jakżeście zareagowali? Gdzie ktoś nasypał już chyba trzeba liczyć ten materiał w tysiącach ton, ktoś z mieszkańców dzwonił do urzędu gminy i zgłaszał, że jeżdżą ciężkie samochody i wysypują coś na działkę. Niszczą naszą drogę i jeżeli jest tam ograniczenie do 12 ton, no to nawet nie miał tam prawa wjechać, a wy nie podjęliście żadnych działań. Jaka była wtedy reakcja na zgłoszenie mieszkańca, jakie szczególnie Pan podjął działania, bo na komisji Pan powiedział, że powiedział Pan mieszkańcowi, że potrzebuje Pan zdjęcia. Pytam dlatego, że działania władz gminy zawsze będą przekładały się na stan gminy i mnie się wydaje, że ta reakcja powinna być natychmiastowa. Mieszkaniec do mnie zadzwonił, poinformował mnie o tej sytuacji wskazując, że mimo zgłoszenia nie ma reakcji z urzędu gminy, dlatego zgłosiłem oficjalnie tą sprawę do postępowania administracyjnego na jednej z komisji. Panie Wójcie, efekt mamy taki: zniszczona droga i jest duże prawdopodobieństwo, że na działce do tego nieprzeznaczonej mamy masę odpadów i zanieczyszczone środowisko. Chciałbym się w tym przypadku mylić, bo może właściciel gruntu ma stosowne pozwolenia i może wskazać legalne źródło pochodzenia materiału składowanego na działce. I uważam, że od czasu rozpoczęcia tego postępowania już to Pan powinien mieć dawno ustalone, choć opóźnił Pan i tak jego rozpoczęcie, moim zdaniem, a w tym czasie na działce były prowadzone ekspresowe prace w celu zasypania wszystkiego ziemią. Proszę Państwa, ile mamy przypadków, że gdzieś są wożone różne substancje, a potem gminy, czy też właściciele gruntów mają duże problemy, dlatego w takich przypadkach reakcja władz gminy powinna być natychmiastowa. Panie Wójcie, smutne jest również to, że gdyby po telefonie pierwszym w tej sprawie była właśnie natychmiastowa reakcja urzędu gminy, to jeżeli to nielegalny proceder, byłby zakończony w zarodku, środowisko by było nienaruszone, bądź szybko wyczyszczone, droga nie zniszczona, a Pan, Zastępca i pracownicy moglibyście powiedzieć, że reagujecie natychmiast na sygnały mieszkańców i jesteście skuteczni, a w gminie jest porządek. Ale że tak się nie stało, to jest jak jest i wszyscy ponosimy tego konsekwencje. Ja już nie mówię o innych konsekwencjach dla uczestników tego procederu w przypadku, kiedy jest on nielegalny. Panie Wicewójcie, proszę powiedzieć, jak Pan zareagował wtedy, jak mieszkaniec zadzwonił, co Pan zrobił?

Z-ca Wójta: Panie Wala, działania zostały podjęte niezwłocznie, jeżeli chodzi o kwestie zgłoszenia i to nie musiały być zgłoszenia mieszkańca, tylko były sygnały, że poruszają się samochody z budowy ulicy 1 Maja w rejonie ulicy ks. Tuskerka i niezwłocznie został wysłany pracownik celem sprawdzenia i zidentyfikowania, gdzie te samochody jeżdżą.

Niejednokrotnie jest zapisane w dokumentach, w notatkach ze spotkań wtorkowych, które mamy jako Rady Budowy na ul. 1 Maja, gdzie upominamy firmę i zwracamy uwagę co do kwestii prowadzenia transportu drogami gminnymi, i że definitywnie jako władze gminy zabramy korzystania z tych dróg celem prowadzenia transportu ciężkiego. Co do kwestii odpadów, które są składowane na działce gwarantuję, że wszystkie postępowania są prowadzone zgodnie z procedurą, a że Pan nie dostaje informacji na ten temat - no nie dostaje Pan, bo są zgodnie z procedurą, a nie jest Pan stroną postępowania, więc nie ma Pan prawa do tego, aby były Panu udzielane jakiekolwiek informacje co do kwestii postępowania. Ja uważam, że wszystkie działania podejmujemy zawsze zgodnie z prawem, ale też patrzymy racjonalnie i patrzymy na człowieka, Panie Wala, bo to jest bardzo ważne, żeby w byciu

wójttem potrafić wyważyć aspekty prawne, ale też aspekty ludzkie, bo ten Pan, który nieświadomy tego, że nie powinien tak zrobić, jeżeli chodzi o składowania tych materiałów, powiedział, że nie miał świadomości, że czegoś takiego nie można było zrobić, więc też nasze działania i też sugestie tutaj m.in. Pana Alojza Wity o tym, żeby napisać w Wieściach Gminnych, żeby ludzi uświadamiać, że nie można przyjmować różnego rodzaju materiałów na działkach prywatnych, ale to są proszę Państwa dramaty ludzi. Ten człowiek przyszedł tutaj do urzędu i powiedział, że jeżeli damy mu nakaz wywozu tego, to on się na najbliższym drzewie powiesi, Panie Wala. Więc kwestia wyważenia całości sytuacji, oczywiście musimy prawnie dochować wszystkich procedur i one będą dochowane, ale musimy też być ludźmi w tym wszystkim.

Wójt: Może tutaj jeszcze dopowiem, bo zamiast debaty, zamiast mówić o przyszłości naszej gminy, Pan mieszkaniowiec przyszedł i nas rozlicza i chce publicznie tutaj w jakiś sposób może jakiś kapitał sobie wyborczy nabić. Ja chcę Panu powiedzieć, że wygląda to raczej słabo, Panie Wala, bo to co powiedział Zastępca, my musimy dbać o aspekty społeczne. Chcę Państwu powiedzieć, że jako Wójt zawsze na pierwszym miejscu są u mnie ludzie, zawsze na pierwszym miejscu są mieszkańcy i zawsze staramy się działać na rzecz tych mieszkańców. Ja rozumiem mieszkańców, którym się założyliśmy to nie podobało, ale też w jakimś tam stopniu trzeba zwrócić uwagę, że my mamy bardzo złą topografię, jeżeli chodzi o naszą gminę. Mamy teren górzysty, mamy teren związany też ze szkodami górniczymi, gdzie mieszkańcy swoje działki przekształcają na tereny budowlane, chcą związać się z naszą gminą na stałe, chcą tu żyć, mieszkać, a wiąże się to niestety z koniecznością wyrównania, zniwelowania terenu. I to są bardzo trudne tematy. Dla Pana zero-jedynkowe, bo przecież można wziąć i kijem każdego uderzyć. Dla mnie jako wójta jest to bardzo ważne, ponieważ musimy myśleć też o tym, żeby mieszkańcy tutaj żyli, żeby chcieli tutaj żyć, żeby te tereny, które przekształcamy, a są trudne do zabudowy, żeby może udało się tą zabudowę przeprowadzać. Wiecie Państwo, dzisiaj są duże problemy. Kiedyś materiał wożono pod budowę wozami zupełnie innymi. Były Stary 220, gdzie ładowność była 3 tony. Dzisiaj są samochody potężne, beczki, betoniarki, które dowożą materiał, nasze drogi nie są przystosowane do tego, aby takimi maszynami czy takimi samochodami dowozić materiał. Ale co, mamy być tylko policjantem? Pan by tak chciał, Pan sobie chce stworzyć tutaj może policyjną może gminę i gdyby Pan został wybrany na wójta, to może mieszkańcy by to szybciotko odczuli, jakie by Pan restrykcje wprowadzał i w jakiś sposób by Pan się zachował w stosunku do mieszkańców. Cieszę się, że takiego wyboru mieszkańcy nie dokonali. Ja jestem Wójttem, będę mieszkańców chronił i muszę też chyba chronić ich przed Panem, bo obawiam się, że Pana takie insynuacje i Pana podejście daleko wykracza poza sferę dialogu i kontaktów międzyludzkich.

Pan Jarosław Wala: Panie Wójtcie, ja powiedziałem, jak Pan słuchał, że ja naprawdę bardzo wiele rozumiem i rozumiem, że ktoś może coś gdzieś sobie wyrównać. Tylko trzeba używać odpowiedniego do tego materiału. I broń Boże, wręcz uważam, że powinno być prawo, że można sobie załatwić pozwolenie, że można sobie wysypać 2-3 metry, wyrównać grunt. Tak uważam i jestem za tym. Natomiast jeżeli do mnie dzwoni już mieszkaniowiec i mi coś sygnalizuje, to znaczy, że nie jest do końca tak jak Pan mówi, że się coś tam robi, czy

wychodzie naprzeciw wszystkim mieszkańcom, bo ktoś to już wam zasygnalizował. I dlatego do mnie zadzwonił, że nie były podjęte działania, bo jakby były, to by nie dzwonił. Ja jestem normalnym człowiekiem i jak ktoś wysypie samochód czy dwa, no wysypał, nawiózł ziemi, chciał sobie zrobić ogródek, nie wiem. Natomiast jak to są brutalne jakieś odpady i wszyscy widzą, i gdzieś tam zaczynają skarżyć się wszyscy wokół, to już jest troszkę inny temat. No, ale dobra, zostawmy to. Jeszcze chciałem parę słów o inwestycjach. Mówił Pan dużo o inwestycjach różnych, czy były takie wymagania w którymś momencie, że trzeba było przedłużyć jakąś umowę, czyli wydłużyć termin wykonania jakichś zadań, czy były ku temu jakieś podstawy, czy coś takiego się w zeszłym roku zdarzyło?

Pan Wójt: No i znów pan prokurator Wala pyta wójta Szymanka o pewne działania. Przecież pan doskonale wie. Dziękuję, wszystko w tym temacie.

Pan Jarosław Wala: Panie Wójcie, ja staram się grzecznie rozmawiać, przytaczać fakty, normalnie mówić, nie obrażam Pana, nigdy tego nie robiłem, więc jak brakuje argumentów, ja to doskonale rozumiem, że można w taki sposób w człowieka uderzać, żeby go próbować dyskredytować i mówić tam różne rzeczy. Znaczący ja tylko zapytałem dlatego, że przy tej inwestycji przy gminie przedłużył Pan terminy dwoma aneksami, potem Regionalna Izba Obrachunkowa uznała Pana odpowiedzialnym za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. I jakby podpisanie tych aneksów było niezwykle korzystne dla firmy, niezwykle niekorzystne dla gminy, więc ja pytam dlatego, żeby w jakim sensie zapytać, jakie Pan działania podjął, żeby takie przypadki, które miały miejsce przy inwestycji przy gminie, się nie powtarzały, żeby Pan był zabezpieczony, bo Pan to wtedy argumentował, że to wina pracownika, bo nie pisał w dzienniku budowy tych okresów, które by warunkowały do podpisania aneksów. No takie trochę niepoważne, bo to Pan podpisuje, Pan odpowiada i teraz Pan jest odpowiedzialny. Ja staram się pytać dlatego, żeby o to zadbać, żeby Pan nie musiał mieć potem naruszenia dyscypliny i się denerwować, bo tak to potem wygląda. Może pan potem znowu powie, że to może Wala, Gonsior, Berger, nie wiem, donieśli do RIO. To była normalna kontrola, normalna rutynowa czteroletnia kontrola, dlatego chciałem zapytać, jakie Pan podjął działania, żeby nie dochodziło do takich rzeczy, żeby Pan nie musiał odpowiadać za to, że Pan naruszył dyscyplinę finansów.

Pan Wójt: Wie Pan, ja się nie denerwowałem, widzę, że Pan się tutaj już denerwuje, ponieważ jak Panu odpowiedziałem, że ja już nie będę panu odpowiadał, to Pan korzystając z tej możliwości, że publicznie Pan może dzisiaj zabłysnąć, chce Pan zdyskredytować mnie. Przecież Pan tu przychodzi na tą sesję, na tę debatę nie po to, żeby coś tutaj dyskutować na temat wizji przyszłości, tylko Pan stara się mnie rozliczać, czy w jakimś stopniu przepytować z wszystkich działań. No więc ma Pan taki swój cel i niech Pan nie robi się na taką owieczkę, że Pan jest taki w zasadzie grzeczny, chciałby Pan takie stworzyć wrażenie. No ja myślę, że mieszkańcy, którzy obserwują, widzą i potrafią to sobie obiektywnie ocenić. Chcę Panu powiedzieć, że ja się bardzo cieszę, że ta inwestycja powstała. A widzę, że Pan ciągle nie ma świadomości jak trudno dzisiaj cokolwiek wykonać w samorządzie, jak trudno po pierwsze ściągnąć środki zewnętrzne, potem odpowiednio przeprowadzić inwestycje tak, żeby firma, która wygrała przetarg, bo Państwo doskonale wiecie, że zmorą dzisiaj dla samorządów są

niestety przetargi, które określają cenę jako jedyny wiodący wskaźnik do wyboru firmy. I często firmy, które realizują dla nas zadania, okazuje się w trakcie, że nie są w stanie zrealizować z różnych przyczyn, albo w trakcie występują również nieprzewidziane działania, gdzie inwestycja się opóźnia z różnych przyczyn. I w tym również przypadku musieliśmy z firmą negocjować. Ja tam nie zauważyłem, żeby były jakoś korzystne warunki dla firmy. Zawsze jest wypracowany kompromis i ja myślę, że Pan by się musiał tego kompromisu też nauczyć, bo Panu wydaje się, że jak Pan coś powie, to wszyscy muszą być na baczność, wszyscy muszą to realizować, tak jak Pan chce. Nie, życie jest niestety inne. Trzeba się ciągle dostosowywać do tego, co życie pokazuje i jaka jest sytuacja aktualna. Czy firma ma odpowiedni sprzęt, to jakby wynika z umowy, ale czy są odpowiednie warunki pogodowe. Wie Pan, ja nie mówiłem nigdy, że to jest wina pracownika. Ja brałem tą winę na siebie jako Wójt. I z całą odpowiedzialnością faktycznie jechałem do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Zdarzyło mi się to pierwszy raz w mojej kilkunastoletniej karierze zarządzania, a zarządzałem milionami, bym powiedział, że nawet setki milionów tutaj przepracowaliśmy i pierwszy raz w mojej historii tutaj była taka sytuacja. Ja się dziwię, że Pan w ogóle podnosi ten temat, bo przecież pan doskonale wie, że Regionalna Izba Obrachunkowa, mimo że stwierdziła faktycznie, że wydłużyliśmy firmie trzy razy aneks, odstąpiła od wymierzenia kary. Proszę Państwa, to jest rzadkość. To jest rzadkość, że Regionalna Izba Obrachunkowa odstąpiła od wymierzenia kary. Dlaczego? Bo uznała, że głównym elementem tego problemu, który powstał, było to, że nie było w dzienniku budowy zapisu ze wskazaniem na te warunki niekorzystne, a myśmy na tej podstawie udzielili aneksu. A przecież ja nie wpisuję do ksiąg, do dziennika budowy, jako wójt. No więc ja wziąłem odpowiedzialność na siebie, nie wskazując żadnego winnego i również kolegianci Regionalnej Izby Obrachunkowej wzięli może to pod uwagę albo z drugiej strony uznali, że to przewinienie jest na tyle nieistotne lub małe, czy nie doprowadziło do niekorzystnej sytuacji budżetu gminy, że odstąpili od wymierzenia kary. No więc ja się cieszę, że miałem takie doświadczenie, poszedłem. Zadał Pan pytanie, jakie teraz działania tutaj przewidzieliśmy. No tak, porozmawiałem dyscyplinująco z pracownikami, zwróciłem na te elementy uwagę, że musimy wszędzie mieć oczy otwarte i na wszystkie formalne aspekty zwracać uwagę. No i mam nadzieję, że w przyszłości mając te negatywne doświadczenie, nic już takiego się nie wydarzy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy do Pana Jarosława Wala: Krytykuje Pan wszystko i wszystkich, którzy są przeciwko Panu. Na tej debacie Pan zadaje cały czas pytania. Mnie to nie dziwi, bo Pan je zadaje na komisji, na sesjach, Pan jest wiodący w tej sprawie. Powiedz mi Pan, ja Panu zadam pytanie, która z inwestycji się Panu podoba w tej gminie? Co ci radni, ten urząd gminy zrobił dobrego dla tej gminy? Proszę mi odpowiedzieć. Według Pana.

Pan Jarosław Wala: Proszę Pana, to nie jest kwestia tego, co się podoba, to jest kwestia prowadzenia inwestycji i my o tym rozmawiamy. My nie rozmawiamy o tym, czy tu jest wójtem pan Szymanek, czy pan Kowalski, czy pan Nowak, to nie ma dla mnie żadnego znaczenia. Chodzi o prowadzenie inwestycji. Ja Panu powiem, najlepszą inwestycją, jaka tu jest, to jest Park Sołecki. To jest znakomita inwestycja. I już, żeby nie przedłużać, żeby Wójt mówił, żeby mówić o przyszłości, więc ostatnie pytanie będzie o przyszłości. Pan mówi, że mi

się tam coś wydaje, że tam ktoś ma stać na baczność. No proponuję, żeby Pan się zastanowił, jak Pan coś mówi, jakie są fakty. Ale to ja pomijam, nie chcę wchodzić w taką formę dyskusji. Więc o przyszłości, Panie Wójcie, ostatnie pytanie.

Przewodniczący Rady Gminy: Panie Wala, odpowie mi Pan na to pytanie czy nie?

Pan Jarosław Wala: No powiedziałem.

Przewodniczący Rady Gminy: Tylko Park, tak?

Pan Jarosław Wala: Nie, ja powiedziałem Panu, że wszystkie inwestycje, które robimy, jak robimy inwestycję energetyczną, super sprawa, powinniśmy już to robić od 10 lat wcześniej. Musimy wyremontować szkołę, no to musimy, musimy zrobić termomodernizację, musimy, ale ja rozmawiam o sposobie prowadzenia, a nie o tym, co mi się podoba, bo mi każda inwestycja, jak robimy dla mieszkańców, mi się podoba.

Przewodniczący Rady Gminy: Pan nie rozumie, może źle zadane pytanie, czego Pan nie skrytykuje, bo tak, bo słyszałem szatnia sportowa źle...

Pan Jarosław Wala: No, ale przecież Pan zna, Panie Przewodniczący, że tam woda nie leciała na przykład do kratki ściekowej pod prysznicem, tylko na zewnątrz pomieszczenia. To znaczy, że co, że to jest okej?

Przewodniczący Rady Gminy: I właśnie ta debata na tym polega, że Pan ma przedstawić swoje wizje, coś doradzić, a nie ciągle pytania i walić w...

Pan Jarosław Wala: No to staram się w pewnych kwestiach doradzać, rozmawialiśmy o sporcie. Więc pytanie ostatnie: Panie Wójcie, jeszcze wrócimy do tej inwestycji tu [przy Urzędzie Gminy], mówił Pan, że niezbędna, że potrzebujemy parkingów, żeby to dla mieszkańców było wygodne, jak najbardziej. Pytanie jest takie, co będzie za 6 lat, jak skończy się umowa użyczenia, która była podpisana 12 lipca 2021 i ten teren od strony parku, ten parking, nie będziemy go już mieć w użyczeniu i kiedy założymy, że właściciel, czy może będzie inny właściciel, nie zgodzi się już, żebyśmy tam parkowali. Czyli stracimy ten parking za 6 lat, bo mamy na 11 lat. Co się wtedy stanie? Bo to jest teraz rozmowa o przyszłości. Czy my będziemy musieli budować nowy parking, szukać nowego miejsca? To ostatnie pytanie. Dziękuję Państwu bardzo, bardzo dziękuję.

Z-ca Wójta odpowiedział: Jeśli chodzi o kwestię tej inwestycji, to doprecyzuję - teren od strony parku jest naszym gminnym terenem. Rozumiem, że panu chodzi o teren w rejonie sklepu wielobranżowego?

Pan Jarosław Wala: Chodzi mi o parking, o teren, który jest zaznaczony jako teren C w umowie z 12 lipca 2021. Rozumiem, że Pan zna tą umowę, wie pan dokładnie, co mamy w użyczeniu.

Z-ca Wójta: Tak, wiem dokładnie, co mamy w użyczeniu. W użyczeniu jest teren w rejonie sklepu wielobranżowego. I jest on faktycznie w użyczeniu, na tym terenie została wykonana inwestycja i właściciel jest świadomy, że jeżeli do tego czasu nie zamortyzują się nakłady poniesione na ten teren, no to będzie musiał zapłacić za amortyzację pozostałej wartości mienia naniesionego na grunt. Oczywiście właściciel też nie mówi nie, jeżeli chodzi o kwestie możliwości wydłużenia umowy. Więc tutaj cały czas mamy jakieś możliwości. To nie jest tak, że gmina zainwestowała pieniądze i nagle te pieniądze poprawią wartość działki osoby

prywatnej. Nie. Patrzymy na kwestie przede wszystkim społeczne, użytkowania, ile lat użytkujemy, jakie korzyści z tego mamy i jakie wartości, jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, bo mamy tutaj przedszkole, mamy całe centrum, które jest wizytówką naszą i nawet nie chcę dyskutować z kwestią tego, jak zmieniła się ta przestrzeń i jak bardzo potrzebna ta inwestycja była, a w kwestiach finansowych, tak jak Panu odpowiedziałem, właściciel jest świadom kwestii poniesionych nakładów.

Pan Jarosław Wala: Nie ma Pan w umowie nic o żadnej amortyzacji i nie wiadomo czego. Pytanie jest proste, za 6 lat kończy się użyczenie gruntu na terenie C, czyli parkingu od strony parku. I co wtedy będzie, jeżeli nie będzie użyczony ten parking? W umowie nie pisze nic o amortyzacji, Panie Wicewójcie. Ale jeżeli Pan mówi o amortyzacji, jeżeli Pan chce o tym poważnie rozmawiać, to oznacza, że Pan zna kwotę, za ile myśmy to wybudowali. Zna Pan kwotę parkingu wybudowanego na terenie C, parkingu wybudowanego na terenie B. To proszę powiedzieć, bo powiem tak, wiecie to też jest stan gminy, informacja przekazywana, to też mówi nam, jaki my mamy stan gminy, stan samorządu. To proszę powiedzieć, długo wy odpowiadacie na te pytania Komisji Rewizyjnej, która pytała was w 2024, radnemu Piotrowi Kuczerze, który również was pytał i było zapewnienie: potrzebujemy miesiąc, dwa, trzy... Mnie wójt nie odpowiedział, ja już rozumiem jakby nie lubi mnie, okej, nie odpowiedział, nie chce mi się gdzieś tam gonić po jakichś sądach administracyjnych czy coś, bo to szkoda czasu. To jakie są te kwoty, bo mówiąc o amortyzacji, musi je Pan znać. Proszę powiedzieć, ile żeśmy wydali na gruncie prywatnym i to będzie sprawa już wyjaśniona i nie będzie trzeba pisać pism, tylko powiedzcie, ile. Dziękuję.

Pan Z-ca Wójta: Tak jak Panu powiedziałem, właściciel nie mówi "nie", jeżeli chodzi o możliwości wydłużenia umowy. Ciężko mi Panie Wala teraz obliczać amortyzację dla terenu tego konkretnego, o którym Pan mówi, dla terenu C. Mamy wartość całości inwestycji i w taki sposób została przyjęta wartość inwestycji po stronie księgowej i na chwilę obecną nie wyliczamy. Będziemy wyliczać wtedy, kiedy będziemy wiedzieć, że kończy się umowa. Jeżeli umowa zostanie przedłużona, wtedy wartość amortyzacji będzie automatycznie zmniejszana.

Pan Marek Małek, Kierownik Referatu Planowania i Inwestycji: Ten parking nie był wykonany na złość właścicielowi tej działki, tylko w porozumieniu z nim. I wygląd tego parkingu, ten układ komunikacyjny jest wykonany w taki sposób, że po wygaśnięciu tej umowy dalej ten parking będzie wykorzystany. Z tego parkingu korzystają zarówno mieszkańcy, użytkownicy sklepu, część pracowników przedszkola, część pracowników szkoły. I jestem pewny, że ten parking w takim formie będzie dalej użytkowany po zakończeniu tej części umowy.

Pan Z-ca Wójta: Jeszcze dodam, żeby była jasność, myśmy nie finansowali budowy parkingu sklepu wielobranżowego. Parking górny, który jest głównie użytkowany dla celów handlowych, był sfinansowany ze środków właściciela sklepu. Gmina sfinansowała część od zabudowanych elek oraz dolną część parkingu. Ta część przy sklepie nie była finansowana przez gminę, ponieważ służy celom handlowym obiektu.

Pan Wójt do Pana Jarosława Wala, pokazując grubą teczkę: No i znów Pan wprowadza w błąd mieszkańców, bo w trybie dostępu do informacji publicznej, o którą Pan tutaj w zeszłym roku zabiegał, pięć wniosków takich Pan złożył. Zawsze Panu odpowiadamy. Jest to dla nas

pewnym problemem, to jest teczka pism wysłanych Panu Wali. Setki różnych kserokopii dokumentów, które trzeba przygotować, może zanonimizować, więc Panie Wala, my Panu odpowiadamy zawsze. Pan działa destrukcyjnie na funkcjonowanie urzędu. Zdarza się tak, że za Panem też i może radni z takim samym wnioskiem się zwracają, przynajmniej w części, więc zobaczcie Państwo, to jest teczka z zeszłego roku. Tyle musieliśmy dokumentów przygotować dla Pana właśnie w związku z zadawaniem pytań i w związku z tym, że Pan jako mieszkaniec oczywiście ma prawo. Każdy mieszkaniec ma prawo w trybie dostępu do informacji publicznej wystąpić, ale też zwracaliśmy Państwu uwagę, że mimo, że Panu tłumaczmy na sesji, to i tak w trybie dostępu do informacji publicznej Pan się o to zwraca i pracownicy niestety muszą poświęcić czas, aby takie materiały dla Pana przygotować. A mogliby wtedy zrobić wiele innych rzeczy z korzyścią dla mieszkańców.

Pan Jarosław Wala: Panie Wójcie, tak, odpowiada Pan na pytania, myśmy już to kiedyś w sądach administracyjnych przerabiali. Odpowiadanie na pytanie to jest wtedy, jak się udostępni jakieś dokumenty, ale nie wtedy, jak wszystko w tym jest i na każde pytanie się odpowie w sposób skuteczny. I, oczywiście, Pan odpowiada, bo Pan musi odpowiadać. Natomiast nie udzielił Pan tej informacji i ja myślę, że za chwilę potwierdzi to Komisja Rewizyjna, potwierdzi to Radny Kuczera, że nie uzyskali tych informacji. To są ważne informacje dla mieszkańców, żeby wiedzieli, jak my inwestujemy pieniądze publiczne. Ja nie mówię, że coś jest kompletnie niepotrzebne, że jest bez sensu. Nie mówię. Ja mówię o tym, że jak chcę wiedzieć, to Pan powinien powiedzieć: Panie Wala, wydałem milion złotych. Dobrze, okej, ja mam wiedzę. I mi o nic więcej nie chodzi, Panie Szymanek. Ja nie chcę się kłócić, ja nie chcę robić jakiegoś zamieszania. Po prostu pytam jako mieszkaniec, grzecznie zawsze, zawsze z szacunkiem, nigdy Panu nie ubliżam, Pan robi to bardzo często. Natomiast ja jestem takim człowiekiem, interesuję się samorządem, zacząłem gdzieś to robić i pewne rzeczy chcę wiedzieć, dużo pomagam ludziom, dużo pomagam mieszkańcom, lubię to po prostu. Jak chcę wiedzieć, to Pan nie ma prawa ograniczać dostępu do tej wiedzy. I teraz Pan mówi, że Pan mi powiedział, a ja nie wiem do dzisiaj, ile wydaliśmy na gruncie prywatnym, a są to środki poważne. I ja chcę tylko znać kwotę. Ja rozumiem, że to służy mieszkańcom. Bardzo dobrze, fajnie to wszystko wygląda. No nie wiem, może priorytetem byłyby na przykład drogi, okej, ale jakieś coś trzeba przyjąć, coś trzeba zrobić. I o tym rozmawiamy. Nie mów Pan takich rzeczy, że Pan mi powiedział, ile Pan tam wydał. Bo to jest bardzo nie w porządku i wprowadza ludzi po prostu w błąd. A oni Pana słuchają i myślą tak: Wala opowiada głupoty, a Wójt mówi prawdę. Dziękuję.

Pan Wójt: No bo tak jest, wie Pan, Panie Wala. I ja chcę Panu powiedzieć, przez Pana przemawia hipokryzja, bo przecież ja doskonale wiem i przecież to Pan na wszystkich komisjach, gdzie były omawiane tematy związane z remontem otoczenia wokół urzędu, Pan to krytykował za każdym razem. I nawet Pan tutaj wspominał, że myśmy też, już teraz nie pamiętam, bo tych spraw związanych z wyjaśnieniami, które musimy składać instytucjom zewnętrznym, jak Urząd Zamówień Publicznych czy Regionalna Izba Obrachunkowa, czy jeżdżąc osobiście, tłumacząc się na policję, to proszę Państwa nigdy tego nie było, co dzieje się w tej kadencji. I w tej kadencji niestety jest taka sytuacja, że to z różnych przyczyn

Państwo, czy może Pan, składacie donoszenia. Zresztą Pan tutaj powiedział o sędzie administracyjnym. I to, co powiedział wcześniej zastępca: poświęcamy czas. Jest to niestety dla nas dodatkowym obciążeniem i obowiązkiem. My dzisiaj Panu tłumaczymy, że inwestycja jest w porządku, przynajmniej duża część mieszkańców, ci, którzy ze mną rozmawiają, każdy tą inwestycję chwalił. Mamy zadbane centra, mamy tą politykę, którą realizuję. Pan mówi tutaj, że Pan się cieszy z każdej inwestycji - to, co Pan przewodniczący powiedział - my przecież Pana znamy, Pan się nie cieszy z każdej inwestycji. Panu jest przykro, jak się nam coś udaje. Niestety jest Pan taką osobą, chce Pan w oczach mieszkańców mnie dyskredytować, przecież był Pan też moim kontrkandydatem, jeżeli chodzi o fotel wójta. Rozumiem, ma Pan prawo, nie mam tutaj uwagi. Ja do Pana mam szacunek, ale mam dość tłumaczenia się Panu, bo Pan zawsze zadając pytanie już składa jakby pewne zarzuty, domniemania. Stwarza Pan warunki takie, że nie wiadomo, co by się tutaj w tym urzędzie działo. Uczestniczył Pan nawet w obradach czy kontrolach Komisji Rewizyjnej, gdzie wie Pan doskonale, że jako osoba z zewnątrz nie ma Pan prawa uczestniczyć, ale wprowadził Pan w błąd Pana przewodniczącego, Pan przewodniczący Pana dopuścił do kontroli. No więc niech Pan nie mówi, że Pan jest pozytywnie nastawiony do działalności naszego urzędu.

Pan Sebastian Berger, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Panie Wójt, do posiedzenia dopuściłem.

Pan Wójt: Do kontroli, kontrolowaliście Panowie, kontrolowaliście dokumenty i Pan doskonale wie.

Pan Sebastian Berger: Ja wiem, co robiłem, a Pana tam nie było.

Pan Wójt: A my wiemy, jakie dokumenty były przedstawiane przez pracowników.

Pan Jarosław Wala: Panie Wójt, sama ta wypowiedź, która teraz padła z Pana ust, to jest właśnie brak szacunku. Brak. I to, że Pan mówi, że Pan mnie szanuje, to każdy rozsądny człowiek, który myśli i słucha tego, co Pan mówi, to wie, co to znaczy, że to jest właśnie odwrotnie. Sama ta wypowiedź, którą Pan teraz powiedział, jest brakiem kompletnego szacunku. Co Pan powiedział kiedyś na komisji, że ja działam na szkodę społeczeństwa czy mieszkańców? To powiedz Pan to do kamery tu, jak ja działałem. To, że biorę udział w komisjach, to, że staram się pomóc, zrobić, ostatnio rozmawialiśmy o odśnieżaniu. Proponowałem, żeby dać zbiornik, przeanalizować to, sprawdzić czy to się opłaca. Może to będzie korzystne dla mieszkańców, więc cały czas się w to angażuję i staram się podpowiadać różne rozwiązania. Pan to zawsze widzi jak to zło. Nie wiem, czemu Pan to widzi jako zło. Ja powiem szczerze, że nie rozumiem kompletnie. I powiem Panu, jakby Pan był w porządku gość, to ja bym od 2014 roku do dzisiaj Panu pomagał. Cały czas nieustannie pomagał, tylko Panu się nie da pomagać, bo jak się powie coś innego co Pan myśli, to zaraz jest źle. To jest wróg i przeciwnik. Ja nie chcę prowadzić takiej dyskusji, jaką Pan proponuje. Jak Pan mówi, że Pan szanuje, to Pan to pokaż, że Pan szanujesz. I tyle.

Pan Z-ca Wójta: Panie Wala, Pan uwagi zawsze są jednostronne i zawsze takie, jakbyśmy w ogóle nie przewidywali tego typu tematów. Ja wielokrotnie z Panem dyskutowałem na różne tematy. Pan zawsze podchodzi z takiego założenia, że to Pan wie najlepiej i tak powinno być, i to Pan jest człowiekiem z doświadczeniem i zawodowym, i życiowym. Nie odbieram Panu

tego, ale jednak to, co ostatnio na Komisji Infrastruktury padło - to my jesteśmy praktykami tutaj. I przez te 15 lat udowadniamy ciężką swoją pracę i zaangażowaniem. I ci Radni, którzy nas wspierają swoim zaangażowaniem, swoim doświadczeniem, swoimi pomysłami wnoszą w to, jak ta gmina teraz wygląda. A pomysły takie, które Pan wnosi, jak ostatnio Pan wspomniał na Komisji Infrastruktury, żebyśmy jeszcze może do przetargu na odśnieżanie wprowadzili osobę, która będzie liczyła dobowo każdą wydaną tonę piasku czy soli - z doświadczenia praktycznego, z praktyki wiem, że to więcej złego przyniesie, bo to jest ta sama analogicznie sytuacja jak na PSZOK-u, aniżeli dobrego, bo zwiększy to tylko i wyłącznie koszty związane z kwestią realizacji usług przetargu, no bo firma musi to skalkulować, żeby ktoś siedział tam całą dobę i liczył ilość piasku czy soli wydawanej. Więc tutaj przy realizacji całości Wójt zawsze podchodzi pod względem prawnym racjonalnie, pod względem społecznym po ludzku i tak, żeby działać głównie dla dobra całości gminy i zawsze z szacunkiem dla mieszkańca. Zawsze Wójt, kiedy rozmawiamy, dyskutujemy o Pana propozycjach, zawsze wypowiada się o Panu z szacunkiem.

Pan Wójt: Styl, jakim Pan przedstawia tutaj swoje tezy i opinie, zawsze jest taki. I państwo Radni, mam nadzieję, że to potwierdzą: musicie, powinniście, zróbcie to tak, przecież Pan tak się zwraca do Rady. Ja zwracam się: co Państwo sądzicie na ten temat. I to jest ta znacząca różnica, Panie Wala. Pan po prostu nawet tego nie potrafi rozgraniczyć, ponieważ Pan już jest taką osobą. Pan tak samo od 2014 roku chciał mi narzucać swoje pomysły, dlatego nasze drogi się rozeszły, bo Pan chciał narzucać. Pan chciał w jakiś sposób decydować o tym, że ja jako Wójt będę wykonywał może Pana polecenia. No więc rozminęliśmy się i dobrze, dzisiaj widzę z perspektywy czasu bardzo dobrze, bo dzięki temu nasza gmina naprawdę się rozwija, ponieważ ja słucham radnych, ja słucham mieszkańców, ja się z nimi spotykam, ja tu żyję i te osoby, które mnie znają, wiedzą, że zawsze mogą przyjść do urzędu, zawsze mogą powiedzieć to, co myślą i ja jako wójt biorę pod rozagę ich opinie i cenię sobie opinię specjalistów, fachowców, którzy przedstawiają pewne rozwiązania, a nie nakazują, przedstawiają rozwiązania.

Przewodniczący Rady Gminy: Panie Wójcie, zgadzam się z Panem w stu procentach, dodam jeszcze jedno, panie Wala, dochodzi ten gest paluszką wskazującym na każdym razem. Dzisiaj tego Pan nie używa, ale to jest fakt.

Pan Jarosław Wala: Panie przewodniczący, ja już nie wiem, jak rozmawiać, nie chcę przeciągać tej dyskusji, natomiast Panie Tatarczyk, jak Pan mówi o jakimś tam szacunku, to myślę, że warto przesłuchać jedną z ostatnich sesji to co przeczytał Radny Gonsior, jak Przewodniczący Rady nie dopuszcza mnie do głosu zgodnie ze Statutem w dyskusji, przesuwając moją wypowiedź do spraw bieżących, a Pan potem mu pisze, że niech Wala wie, gdzie jest jego miejsce. To jest właśnie ten szacunek, więc ja nie chcę o tym rozmawiać, naprawdę. Wójt słucha, a potem mówi tak: to ja decyduję o przetargu na odpady ostatecznie i koniec. I powiem Państwu tak, żeby każdy miał pełną świadomość: zapisy w Specyfikacji Warunków Zamówienia, które zostały wprowadzone w 2024 roku jak Wójta nie było, były naprawdę dobrymi zapisami. Zawsze można wszystko jeszcze poprawić i udoskonalić. Naprawdę były super zapisami. Efekty były dla mieszkańców bardzo duże, moim zdaniem i mogliśmy być

jedną z niewielu gmin, jak nie jedyną, żeśmy w ogóle nie podnieśli opłaty za odpady, a to był efekt właśnie pracy niewielkiej części radnych i skorzystania też z doświadczenia Radnego Piotra Kuczery, który zęby na tym zjadł i kontrolował to starannie i pilnował. Pan, Panie Wójcie, nie wykonywał uchwały w zakresie ważenia odpadów, jak jeszcze był PSZOK zlokalizowany za gminą. I Pan chce powiedzieć, że co - że ci ludzie, co się z Panem nie zgadzają, to są gorsi od tych, co się zgadzają? Pan jako lider powinien głównie korzystać właśnie z tych ludzi, bo oni Panu więcej odpowiedzą, więcej dobrych rzeczy odpowiedzą. Oni Panu wskazują, że jest odebrana robota na drodze, gdzie jest 7 centymetrów asfaltu zamiast 12. I co? Tak ma być, za chwilę się droga rozleci. Oni Panu podpowiadają i Pan powinien z tego korzystać i wtedy naprawdę będzie dużo lepiej. A Pan wszystkich tych ludzi zaczyna krytykować. I nasze drogi się rozeszły, ale nie dlatego, że Pan chciał, żeby się rozeszły, bo Pan próbował się ze mną dogadać. Natomiast ja nie będę tolerował takiego zarządzania. Pierwsza inwestycja na ulicy Skrzyszowskiej - chodnik z odwodnieniem, bez kratek ściekowych, bez dopływu do studzienek. No jak ja mam takie coś tolerować, to ja się nie nadaję do takiej drużyny. Ja gram w innym zespole, całkiem innym. Więc rozeszły się [nasze drogi] z naszej merytoryki, z naszego podejścia do gospodarowania finansami publicznymi i tyle. Bo ja jak coś robię, to muszę się zgadzać sam ze sobą i tyle. I nie jestem w stanie podnieść ręki, jak się z czymś nie zgadzam. I nie chcę już kontynuować tej dyskusji naprawdę, bo to jest szkoda. Więc ja nie wiem, czemu wy zawsze atakujecie w taki sposób, a mówicie, że szanujecie. Ja was nie atakuję. Ja konkrety i zadaję pytanie. Chcę wiedzieć jako mieszkaniec. A wy atak, atak, bo trzeba gościa zdyskredytować. Ja Pana nie dyskredytuję, panie Szymanek. Ja Panu zadaję merytoryczne pytania na konkretne rzeczy. To nie jest żadna dyskredytacja. Dyskredytacją jest to, jak Pan mówi, że ja działam na szkodę mieszkańców. Więc powiedz Pan teraz, co to jest to moje działanie? Że ja Panu pokazuję, że ma Pan uchwały z istotną niezgodnością z prawem i musi Pan teraz zwracać za odpady, że ma Pan zarządzenie w przypadku regulaminu na parkingu do kamperów podjęte na złej podstawie prawnej? To ja dla Pana jestem wrogiem? Ja Panu pomagam, bo Panu to wskazuję, a Pan uważa, że ja jestem wrogiem. No Panie Wójcie, to my się całkowicie roz mijamy w sposobie myślenia. Całkowicie. Ja Panu pomagam, mimo to, że czasami coś powiem w taki czy w inny sposób. Każdy ma swój sposób przekazu. Każdy. Ja może powiem "powinniście", a Pan powie, co o tym myślicie. Znaczy to dokładnie to samo, ale Pan już musi wyartykułować, że musiał chłop powiedzieć, co myślicie, bo jak powiedział coś innego, to już jest nie okej, bo tak to interpretuje wójt. Panie Marku, ja Panu pomagałem, pamięta Pan. Ja nie wiem, czemu Pan mnie tak nie szanuje.

Przewodniczący Rady Gminy: Raz. Ja Panu dziękowałem publicznie.

Pan Jarosław Wala: Wójt wtedy Panu nie pomógł. Był Pan u niego i dlatego do mnie Pan przyjechał. Zrobiłem wszystko. Jakżeśmy zadziałali? Do tygodnia Komisja, pozałatwiane, zrobione. I Pan mnie dzisiaj nie szanuje. Pan mnie traktuje w taki sposób i mówi o paluszkach. Tak, ja jestem jakimś człowiekiem, może gdzieś tam taki ruch mi się wkomponował w mój przekaz informacji. Ale to jest coś złego, że ja nie trzymam rąk na stole tak jak Pan?

Przewodniczący Rady Gminy: Nakazującego, bo takim gestem to Pan nakazuje.

Pan Jarosław Wala: To jest Pana interpretacja, to jest Pana narracja. I Pan to wszystkim wmawia.

Przewodniczący Rady Gminy: Panie Wala, nie wmawiam. Tu radni mogą potwierdzić.

Pan Jarosław Wala: Ja już kończę dyskusję, bo to jest szkoda czasu. Niech się tu ludzie też wypowiedzą, może w tych sprawach poruszą jakiś temat, może zabiorą głos, może będzie bardziej obiektywnie. Dziękuję.

Pan Wójt: Jeszcze muszę się ustosunkować do tych 7 centymetrów asfaltu. To znów świadczy o tym, że Pan znów wprowadza mieszkańców w błąd, że taka sytuacja w ogóle gdzieś zaistniała, że w jakimś stopniu jest może zły nadzór. Wie Pan, ja w związku z tym asfaltem byłem się tłumaczyć na policji. Czyli ja rozumiem, że to Pana "uprzejmie donoszę" było na policję, że coś jest nie tak. Policja nie rozpoczęła działań w tym zakresie. A wiele osób się tłumaczyło, wiele osób musiało wyjaśniać pewne kwestie. No więc wie Pan, to jest właśnie ta różnica. Ja staram się żyć i być dla mieszkańców. Pan robi wszystko, żeby mi w tym przeszkodzić.

Pan Z-ca Wójta: Ja jeszcze sprostuję ulicę z Skrzyszowską, panie Wala. Panie Marku Kotula, dziękuję za to, że z Pana inicjatywy, z inicjatywy Sołtyski, udało się wynegocjować Wójtowi w powiecie realizację chodnika na ulicy Skrzyszowskiej. Mamy chodnik, ja się bardzo cieszę, bo to zwiększa bezpieczeństwo naszych mieszkańców. Dzieci bezpiecznie mogą chodzić, dorośli mogą bezpiecznie się poruszać. Faktycznie jest kanalizacja deszczowa pod tym chodnikiem. Został wykonany tylko chodnik, nie było robionej nakładki asfaltowej ani drogi, a przeciwnospadki drogi wskazują na to, że nawet jeżeli by były zamontowane przy chodniku kratki odwadniające, to woda by do tych kraterów nie wlatywała, bo przechył drogi jest w przeciwną stronę. Nie będziemy rozkopywać ponownie całej drogi i chodnika. Po to zostały zabudowane, że jak Powiat będzie miał środki finansowe na budowę drogi, to wybudują samą drogę i ukształtują spadek w przeciwnym kierunku, w tym właściwym, gdzie mamy zabudowaną kanalizację.

Doszło do polemiki z Radnym Piotrem Kuczera.

Dalej głos zabierali:

Pan Jarosław Wala: Panie Wójcie, jeżeli Pan rozumie, że Wala "uprzejmie donosi" też Pan to źle rozumie. A Panie Tatarczyk, to co Pan opowiada dokładnie tak, jak mówi Radny Kuczera, tego się nie da słuchać. Nie da się tego słuchać. Po prostu to jest niemożliwe. Studzienki zabudowane w chodniku. To z mojej inicjatywy, Panie Tatarczyk, było spotkanie na tej drodze, wziąłem tam całą komisję. Ja im ten spadek pokazałem, że bez sensu odwodnienie na zakręcie, to była moja inicjatywa. Z inicjatywy Wójta było spotkanie z dyrektorem PZD. Byliśmy tam w czwórkę, oglądaliśmy to i co? Studzienki zabudowane, kraterów brak. Po prostu nie opowiadaj Pan ludziom, że na zakręcie Pan zmieni spadek drogi, bo po prostu tak jak mówi Pan Kuczera, ręce opadają. Tu po prostu nawet nie wiadomo jak podjąć dyskusję z Panem, bo to szkoda czasu.

Pan Z-ca Wójt: Pan jest jak zwykle specjalistą. Inwestycję realizował Powiatowy Zarząd Dróg i realizował Powiat. Ja wolę, żeby studzienki były w chodniku, aniżeli jadąc autem miałbym najeżdżać później na te studzienki i denerwować się, że ktoś nie pomyślał wcześniej i nie zabudował tych studzienek w chodniku, żeby można było jeździć właśnie po fajnym, gładkim asfalcie bez zapadających się studzienek, co często mamy na innych drogach jako przykłady. Nie, Panie Wala, my wyprzedzamy to co może być i myślimy o tym przyszłościowo. I te kratki zostaną zabudowane, jeżeli zostanie zmieniony spadek poprzeczny drogi.

Pan Wójt: Pan poucza nas, poucza Pan wszystkich i pouczał Pan także dyrektora Zarządu dróg powiatowych, jego inżynierów, nie zgadzał się Pan z tymi rozwiązaniami, więc jakby potwierdza Pan cały czas, że to Pan czuje się alfą i omegą, że Pan ma panaceum na wszystkie trudności i tak Pan chce cały czas ukierunkowywać swoje wypowiedzi w stosunku również do nas, do urzędników. Ma Pan oczywiście charyzmę, potrafi Pan wyartykułować swoje racje, ale ciągle Pan narzuca swój tok myślenia, a jeżeli ktoś ma inne zdanie, no to już Pan tego nie akceptuje i już staje się ktoś dla Pana wrogiem, i tak stało się w moim przypadku.

Głos zabrała Sekretarz Gminy, Pani Joanna Szymańska: Przysłuchuję się tej debacie i mam ogromne wrażenie, że odbieśliśmy od tematu. Debata o stanie gminy ma dotyczyć wykonania działań, które były przedstawione w raporcie o stanie gminy za 2025 rok, a przerodziła się w debatę nad relacjami pomiędzy pewnymi osobami, które zasiadają tutaj na tej sali. Myślę, że trzeba to przywołać troszeczkę do porządku, szanowni Państwo, myślę, że te 5 minut przerwy dobrze zrobi.

Prowadzący obrady oddał jeszcze głos Mieszkańcowi.

Pan Jarosław Wala: Pani sekretarz ma Pani bezwzględna rację. Oczywiście odbieśliśmy w ferworze walki, totalnie odbieśliśmy od debaty. Podsumowaniem tego pozadebatowego elementu jest to, że ja rozumiem, że wójt i wicewójt zgadzają się z tym, że studzienki są zabudowane w chodniku bez dopływów. Są, bo są, żeby fajnie wyglądały, bo do odwodnienia to one w ogóle nie są potrzebne, no bo nie są, no bo nie ma tam takiej potrzeby. A rozmowa z Panem Dyrektorem była bardzo przyjemna, bardzo merytoryczna. Pogadaliśmy, nie było żadnej kłótni, niczego, dyrektor ocenił, wręcz zrozumiałem, że ma dużo obowiązków i powiedziałem, że ma też tych radnych w tych gminach po to, żeby sygnalizowali, żeby coś ewentualnie zmienić, zaneksować jakiś projekt i żeby nie wydawać publicznych pieniędzy bez sensu. I taka była wtedy rozmowa. Bardzo dziękuję Pani Sekretarz jeszcze raz, bo chyba byśmy tu jeszcze z dwie godziny dyskutowali, bo się to tak niepotrzebnie rozwinęło. Dziękuję bardzo.

Pan Jarosław Wala zakończył udział w debacie.

Prowadzący obrady ogłosił 5 minut przerwy.

[przerwa w obradach w godz. 17:55 – 18.05]

Następnie głos w debacie zabierali Radni:

Radny Piotr Gonsior: Chciałbym podnieść parę wątków. Pierwszym wątkiem, patrząc na sprawozdanie, gdzie jest wpisane, że na terenie naszej gminy mamy jeszcze 186 kotłów, które są już pozaklasowe, do wymiany, gdzie mieszkańcy powinni je wymienić - chciałbym może uzyskać odpowiedź, jak my zamierzamy tym mieszkańcom pomóc, bo mi się wydaje z takiego życiowego doświadczenia wynika, iż na sam koniec zostają mieszkańcy najmniej zamożni, którzy po prostu wyczekują tego momentu do ostatniej chwili. Ta chwila już nastąpiła. Jaki byłby nasz plan jako Rady Gminy i Zarządu tej gminy, żeby tym mieszkańcom pomóc, ewentualnie ustanowić jakieś dofinansowanie, wesprzeć ich w tych działaniach. Prosiłbym o zajęcie stanowiska.

Z-ca Wójta: Jako jedna z pierwszych gmin przystąpiliśmy do realizacji Punktu Czyste Powietrze, w pełnej formie, łącznie z wprowadzeniem doradcy. Dodatkowo jest Ekodoradca, który na bieżąco monitoruje działania związane z możliwością wsparcia, uzyskania wsparcia przez mieszkańców dotacji, które w wysokim procencie oferuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska poprzez program Czyste Powietrze. I jak tylko jest zainteresowany mieszkaniec, to w tutejszym urzędzie jest realizowane pełne doradztwo, pełne poprowadzenie, łącznie z pomocą w wypełnianiu wniosku. I mieszkaniec może ubiegać się nie tylko o wymianę kotła, ale również o pełną termomodernizację swojego obiektu.

Informacje uzupełniła Pani Dorota Rajszyś, Kierownik Referatu GKFZ: Wiecie Państwo, że staraliśmy się do budżetu o środki z WFOŚ-u. Były to środki, które stanowiły część budżetu gminy, z tego dotowaliśmy mieszkańcom wymianę kotłów. Niestety, na chwilę obecną już nie ma możliwości dotowania za pośrednictwem WFOŚ-u do kotłów węglowych czy też gazowych. Pozostały tam tylko pompy ciepła czy też pelet, więc akurat to źródło dofinansowania nam już się zakończyło. Głównym źródłem jest nadal Program Czyste Powietrze, na terenie naszej gminy działa punkt Czystego Powietrza łącznie z punktem operatorskim, czyli dla osób, którym przysługuje najwyższy poziom dofinansowania i wówczas są poprowadzeni, że tak powiem od A do Z przez całą inwestycję.

Wójt: Tak jak Pan [Radny Gonsior] powiedział, część z tych mieszkańców faktycznie nie wymieniło jeszcze swojego źródła ciepła w związku z ich sytuacją finansową bądź często rodzinną i to jest też taki aspekt, na który my w jakiś sposób zwracamy uwagę. Z jednej strony przepisy jasno definiują terminy, oczywiście też mówi się o konsekwencjach w tym zakresie, ale zawsze do każdego mieszkańca podchodzimy indywidualnie i z jednej strony dziękujemy mieszkańcom za tą świadomość, że mamy wysoki procent wymiany kotłów, jeżeli chodzi o samorząd i faktycznie na naszym terenie poprawiło się powietrze, co wszystkim nam na pewno służy. Cieszę się, że mieszkańcy korzystali z tych dofinansowań w ciągu poprzednich lat. Niestety, wiecie Państwo doskonale, że sytuacja, jeżeli chodzi o przyszłość kotłów centralnego ogrzewania jest taką wielką niewiadomą, ponieważ my jako gmina jedna z pierwszych byliśmy zgazyfikowani. W kampaniach reklamowaliśmy możliwość wymiany kotłów na gaz, mieszkańcy się tego obawiali, ale po dokonaniu termomodernizacji dużo

mieszkańców się zdecydowało. A wiecie Państwo jakie są teraz kierunki Unii Europejskiej, co przedkłada się też na to, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska nie dotuje dzisiaj do wymiany na gaz, a część z tych mieszkańców na pewno by się zdecydowała. Zastanawiamy się nad rozwiązaniami takimi, które by w przyszłości mogły zmobilizować, zdopingować tych mieszkańców. Cieszylibyśmy się, gdyby 100% domów, gospodarstw domowych miało ekologiczne źródła ciepła.

Radny Piotr Gonsior: Czy jeżeli istnieje instalacja gazowa na posesjach, czy przy posesjach, które nie mają tych kotłów wymienionych, czy nie byłoby możliwości znaleźć takie rozwiązanie, że jako Urząd Gminy, Rada Gminy byśmy ustanowili dofinansowanie, a ci mieszkańcy mieliby możliwość wymienić kotły na gazowe. Czy jest w ogóle taka opcja?

Pani Dorota Rajszyś: To należałoby rozważyć, ponieważ z tego co kojarzę pojawiły się już interpretacje, że z budżetu, ze środków publicznych, nie można dotować do kotłów węglowych oraz opalanych paliwem kopalnym, a do takich zalicza się niestety również gaz ziemny, więc jest to kwestia do analizy, jak najbardziej, do rozważenia, żebyśmy nie napotkali na późniejszym etapie na jakieś problemy pod kątem prawnym, ale jak najbardziej jest to kwestia do rozważenia.

Radny Piotr Gonsior: Ja bym poprosił o przeprowadzenie takiej analizy, jak też również rozwiązać tą sytuację prawnie, czy jest możliwość pomocy tym mieszkańcom, oprócz tych rygorystycznych powiedzmy sposobów dofinansowania - nie każdego stać na pompę ciepła. Miałbym jeszcze kolejne pytanie. W związku z tym, że ceny energii niestety rosną, one raczej chyba tanieć nie będą, czy planujemy rozbudowę instalacji fotowoltaicznych na budynkach Urzędu Gminy i innych budynkach, żeby zredukować koszt energii? Wiemy, że już mamy na straży, wiemy, że mamy na szkole. Czy planujemy dalszy rozwój tego systemu energetycznego?

Z-ca Wójta: Wszystkie działania, które będą służyły ograniczeniu kosztów, czy funkcjonowania naszych jednostek, czy też ogrzewania naszych jednostek, są bardzo dobrym rozwiązaniem i na pewno będziemy rozważać, ale jak Pan wie, wszystko wiąże się na chwilę obecną z niemałymi środkami finansowymi, jakie na takie inwestycje trzeba najpierw wyłożyć, aby się one później z biegiem lat zwróciły. Cały czas na bieżąco pracownicy i ja monitorujemy strony internetowe z wszelkiego rodzaju dofinansowaniami, które pozwoliłyby nam rozszerzyć możliwości produkcji prądu na obiektach użyteczności publicznej, bo energii nawet my sporo zużywamy jako jednostki, ale również jest kwestia oświetlenia ulicznego. Mamy również działki gminne, na których można by było posadowić panele fotowoltaiczne. Jak Państwo wiedzą w planie ogólnym zostały te działki wprowadzone teraz jako dopuszczone do posadowienia paneli, bo na chwilę obecną nasz plan zagospodarowania przestrzennego nie dopuszcza tego typu instalacji większych, więc działamy w tym kierunku, rozglądamy się i tak, jeżeli będą możliwości, to będziemy zabudowywać takie instalacje, żeby po pierwsze obniżyć rachunki za energię elektryczną, a po drugie - tak jak pokazujemy, już ostatnią szkołę termomodernizujemy po to, aby obniżyć też koszty utrzymania naszych obiektów.

Radny Piotr Gonsior: Miałbym jeszcze jedno pytanie, słysząc tutaj o boisku sportowym w Mszanie. Koszty podlewania są tam drastycznie wysokie, wiemy, ile kosztuje kubik wody.

Myślę, że my tam jakichś promocyjnych cen nie mamy. Czy nie należałoby rozważyć budowy studni głębinowej w celu pozyskania nieograniczonego dostępu do wody? Czy my w ogóle o tym myślimy?

Wójt: Mówiłem to dzisiaj, że 15 chyba lipca będą badania w rejonie boiska, gdzie chcielibyśmy studnie głębinowe wybudować właśnie na rzecz podlewania boiska, ale także, żeby mieć ujęcie wodne. Takie studnie chcielibyśmy w ogóle trzy na terenie naszej gminy gdzieś usytuować, że w razie jakiegoś tam zagrożenia, awarii, żebyśmy mogli mieć niezależne ujęcie wody. Jeżeli się okaże, że będzie możliwość wybudowania takiej studni głębinowej w okolicach boiska, no to na pewno zwrócimy się do Państwa o ewentualne przekazanie środków na te cele.

Radny Piotr Gonsior: Jeszcze mam jedno pytanie. Państwo Radni, Panie Wójcie - infrastruktura drogowa. Mamy bardzo niskie środki w budżecie na remonty dróg. Wszyscy wiemy jakie są nasze możliwości, ale poniekąd nie spełnia to oczekiwań mieszkańców. Każdy by chciał mieć jak najlepszą drogę. Jest to chyba zrozumiałe i normalne. Jeżeli nie będzie dofinansowań, a widzimy, że teraz ich nie ma, są ograniczone, jaki jest nasz plan na to, żeby mimo wszystko o tą infrastrukturę dbać? No i tam, gdzie jest to, mi się wydaje bardzo ważne, żeby te drogi mieszkańcom poprawić?

Wójt: Jak na pewno zauważyliście, Państwo szczególnie, którzy są już kilka kadencji Radnymi, to w naszej głównej strategii było to, aby w pierwszej kolejności umieć wykorzystać środki unijne, które były do zdobycia. Dlatego poprawialiśmy infrastrukturę sportową, infrastrukturę kulturalną, oświatową. Na dzień dzisiejszy mamy obiekty, które są już zabezpieczone, jeżeli chodzi o termomodernizację, więc myślę, że można będzie już w większym stopniu przekazywać środki właśnie na poprawę dróg. To było naszym priorytetem, żeby najpierw ściągnąć środki zewnętrzne na te działania, które potrzebujemy, czyli termomodernizację, remonty szkół, wszystkich naszych instytucji. Pozyskiwaliśmy także środki na ochronę przeciwpożarową, wozy bojowe, to wszystko, co służyło bezpieczeństwu naszych mieszkańców. Oczywiście w międzyczasie staraliśmy się te drogi, które faktycznie już wymagały natychmiastowego remontu, aby przeprowadzać takie remonty, więc myślę, że w przyszłości będziemy mogli się skupić w dużej mierze właśnie na poprawie dróg gminnych tak, żeby mieszkańcy byli zadowoleni, a jednocześnie te drogi były bezpieczne dla użytkowników ruchu.

Z-ca Wójta: Czasami może tych środków nie łączymy, ale w naszym budżecie jest dużo takich środków, które idą na infrastrukturę drogową, niekoniecznie naszą gminną, bo np. dotujemy chodnik w ramach zadania wspólnego z Zarządem Dróg Wojewódzkich, o który m.in. tutaj Pan Wita zabiegał, chodnik na Dolanek. Jest to bardzo ważna inwestycja, przekażemy 800 tysięcy. To są ogromne środki, które tak naprawdę dajemy na drogę, która nie jest stricte gminna, ale jest to bardzo potrzebna inwestycja. Również [powiatowa] ulica 1 Maja, tak samo, też ogromny wkład własny gminy. Projektowanie na ulicy Podgórnej [powiatowej] - kolejny chodnik, który się projektuje, również nasz wkład własny sam projekt. Dużo moglibyśmy z tych pieniędzy zrobić na naszych gminnych drogach, ale też widzimy te

potrzeby i konieczność partycypacji, żeby w ogóle cokolwiek było zrobione na drogach wojewódzkich oraz na drogach powiatowych.

Radny Alojzy Wita: Do sprawy remontu boiska w Mszanie - jako działacz sportowy mogę coś na ten temat powiedzieć, myśmy dwa takie boiska robili. Ja tylko chcę doradzić i proszę mi tutaj potwierdzić, czy tak było. Ci Radni, co znają te wszystkie sprawy związane z tymi boiskami. Jedno boisko było w Gogołowej robione, była poduszka humusowa, piękne boisko. Tak samo doradziłbym w Mszanie - półmetrowa poduszka humusu na całej powierzchni tego boiska i trawa w rolkach. To koszt około 200-300 tysięcy. A grać można po 2-3 miesiącach już na tym boisku, dzisiaj są takie technologie i sytuacja byłaby rozwiązana. Takie boiska myśmy robili, proszę Panie Wójcie potwierdzić, w Połomi, w Gogołowej. Też był tam kamień, podwyższyliśmy, poduszka humusowa i specjalna wyrówniarka z odpowiednimi urządzeniami. Są różne zgarniacze, które to prostowały i za niedługo po powołowaniu tego piękny kształt płyty boiska zrobili, z odpowiednimi opływami. Także rolka się rozciągała tylko. Tak się robi to w całej Polsce, na całym świecie.

Wójt: Każda tego typu propozycja jest do przeanalizowania. Nie wiem, czy faktycznie Pan by się wstrześli kwotowo w tą inwestycję, że to 200-300 tysięcy. Wydaje mi się, że to na pewno ponad milion albo i więcej. Poza tym tam były takie możliwości, Pan jako działacz klubu sportowego wie doskonale, że tam były takie możliwości i tam był remont tak przeprowadzony. Tu w Mszanie trzeba pół metra nasypu zrobić dodatkowego, to znów powoduje pewien problem, jak nawiązać do dalszej części, do poziomów. Oczywiście jestem otwarty na sugestie i można by w ten sposób zacząć prowadzić dyskusję. Zobaczmy, jak sytuacja będzie się rozwijać, jeżeli chodzi o znalezienie wody i budowę studni głębinowej. Może to wystarczy, że wtedy ten stan nawierzchni będzie lepszy, bo na dzień dzisiejszy wszystkie ekspertyzy, które były robione w tym zakresie i opinie osób, które budują boiska, skłaniały się do tego, że boisko nasze, które jest usytuowane na starej hałdzie, musi być odpowiednio nawadniane. To jest podstawa, żeby ta trawa rosła. Nie pomagają tutaj środki, nawozy, zresztą też były dokonywane różne próby zmian tych środków, nawozów, żeby odpowiednio dobrać, była badana gleba pod tym względem. Na dzień dzisiejszy sytuacja się poprawiła, bo ta sytuacja była taka dramatyczna jeszcze parę miesięcy temu i z ust Pana Prezesa już pojawiają się jakieś sygnały, że jest już lepiej. Start Mszana też wiem, że załatwia w okresie jesiennym gdzieś treningi na innych boiskach, żeby tutaj właśnie przeprowadzić jakąś taką renowację, dosiać trawy, piasku, aerację przeprowadzić, żeby wiele takich zabiegów spowodowało, żeby ta trawa odżyła, ukorzeniła się jeszcze dodatkowo i mam nadzieję, że w przyszłym sezonie będzie służyć już naszym piłkarzom.

Radna Wioleta Szotek: Szanowni Radni, Panie Wójcie, wszyscy zadawali pytania. Ja nie chciałabym zadać żadnych pytań, chciałabym wyrazić swoją opinię. Mój punkt widzenia troszeczkę różni się od punktu niektórych Radnych, ponieważ ja widzę gminę rozwijającą się i piękniejącą z dnia na dzień. Jako rodowita mieszkanka, tu urodzona, widzę zmiany na lepsze, nowe boiska, na których codziennie tętni śmiech dzieci, ośrodki kultury, w których działają liczne organizacje, odremontowane szkoły i obiekty publiczne. Nasza szkoła jest w remoncie, ale też będzie piękna. Remontowane są w coraz większej mierze nasze drogi. Oczywiście

zdaję sobie sprawę z tego, że wiele jest jeszcze do zrobienia. Co do finansów, niestety nie jestem ekspertem, ale nie trzeba nim być, żeby wiedzieć, że nie ma nic za darmo. Czasem trzeba sięgnąć po różne środki, po pożyczki, po dotacje. To, co powstało, nie powstało z samych pożyczek. To duża zasługa pracowników, za co im serdecznie dziękuję, że sięgają po ośrodki zewnętrzne, czyli unijne i z innych różnych programów. W mojej ocenie wójt z pracownikami starają się bardzo, aby naszym mieszkańcom żyło się lepiej. Myślę, że gmina jest w dobrych rękach, w dobrym stanie.

Pan Wójt: Dziękuję bardzo.

Radny Alojzy Wita: Bardzo ciekawe tutaj spostrzeżenia Pani Radnej Wiolety, ale ja to trochę powiem psychologicznie. Duża zasługa podatników naszych, czyli mieszkańców, bo oni płacą też podatki i trzeba to zrozumieć, ale nie ominę tego, co Pani powiedziała. Oczywiście pracowników, którzy serce tu oddali, bo nie wszystko było z budżetu. Trzeba było się rozliczyć, a rozliczenie to jest podstawa z tego wszystkiego i to jest ta żmudna praca. Tym wszystkim dziękuję bardzo.

Radny Piotr Gonsior: W tym sprawozdaniu, Panie Wójcie chyba się wkradł błąd, ponieważ jest Pan na zwolnieniu lekarskim. Tam trochę te daty nie pasują, niech ktoś to przejrzy. W 2024 roku już był Pan na zwolnieniu, teraz znowu Pan jest.

Wójt: Dziękujemy za tę uwagę, na pewno to poprawimy. Taki chyba pisarski błąd.

Radny Piotr Kuczera: Ja się odniosę do wypowiedzi Pana Radnego Gonsiora w kwestii wymiany kopciuchów. Panie Radny, Pana w Radzie tu nie było, może Pan nie wiedzieć, że jeżeli chodzi o dotacje i ten pomysł, który Pan podsunął, to były takie lata, że dofinansowanie leżało i nie było ręki wyciągniętej po nie. I Pani kierownik musiała modyfikować umowy, ona i pracownicy mieli roboty dodanej. I to co najmniej dwa lata było pod rząd, że pieniądze z dotacji nie zostały wykorzystane. Patrząc na to, że uchwała antysmogowa działa już od 2017 roku i były lata, w których mieszkańcy nie byli chętni, a wiedzieli, że trzeba to zrobić i nawet w tym czasie mieli kopciuchy do wymiany, a tego nie zrobili, dzisiaj się trzeba zastanowić, czy jeszcze raz rękę wyciągać. To tylko w kwestii takiej, żeby Pan wiedział, bo rozumiem, może Pan tego nie wiedzieć, ale ja to dokładnie pamiętam. Uchwała antysmogowa już jest od 2017 i każdy, który ma takiego kopciucha [mógł skorzystać], były połączone dotacje z Urzędu Gminy i z WFOŚ-u, szło dobre pieniądze dostać, powinno już być wymienione, ale nie zrobili tego, nie wiem na co czekają. A proszę mi jeszcze powiedzieć taką rzecz, ile w tym 2025 roku, jeżeli Urząd Gminy ma taką wiedzę, zostało wymienione na terenie gminy kopciuchów tak zwanych?

Pan Wójt: Ja potwierdzę Pana słowa, faktycznie, proszę Państwa, tak bywało i tu Pan Radny Kuczera ma rację, że kiedy wychodziliśmy z dotacjami do mieszkańców, nie zawsze mieszkańcy na te dotacje reagowali, odpowiadali i był taki czas, kiedy musieliśmy modyfikować umowy, nawet oddawać pieniądze do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Można by było teraz w jakiś sposób to argumentować i mówić: mieliście czas, nie chcieliście. Ale może sytuacja finansowa tych mieszkańców była zupełnie inna, może nawet nie było ich na to stać, bo wiadomo, że to nie były dofinansowania w 100%. Zgadzam się też z tym, co powiedział Pan Radny Gonsior. Była też duża część mieszkańców, którzy mimo

trudności, podjęli to wyzwanie i wymieniali te kotły, może była też część mieszkańców, którzy w jakiś sposób chcieli ominąć, nie interesowało ich to, może też tak było. No więc teraz jest kwestia taka, co mamy wspólnie zrobić, żeby doprowadzić do jak najwyższego wskaźnika poprawy tego powietrza na naszym terenie.

Radny Piotr Kuczera: Moja wypowiedź nie była w tym sensie, żeby cokolwiek zaniechać. Nie, ja tylko wskazałem Radnemu Gonsiorowi, bo go nie było w Radzie, mógł nie wiedzieć o takich rzeczach. Co zrobimy, to jest nasza sprawa w przyszłości. Mówiłem o przeszłości. I chcę wiedzieć, ile w 2025 zostało wymienionych kopciuchów.

Kierownik Dorota Rajszyś: W raporcie jest ogólna informacja, że od początku istnienia punktu, czyli od roku 2020 złożonych zostało 716 wniosków na sumaryczną kwotę wypłaconych dotacji ponad 7 milionów. Niestety, ale wydaje mi się, że nie jesteśmy w stanie w 100% podać, ile kotłów zostało wymienionych, ponieważ gdybyśmy byli dotującym, no to takie dane konkretne mamy. Natomiast program Czyste Powietrze polega na tym, że w jednym roku mieszkaniiec spisuje umowę na ileś tam różnych zadań wchodzących w skład całej planowanej inwestycji, w tym również między nimi na przykład na wymianę kotła, ale realizuje to w różnych latach. Możemy spróbować takie dane wyłuskać z danych w WFOŚ-u, ale obawiam się, że może to być trudne, ponieważ WFOŚ Katowice nie obsługuje tylko gminy Mszana, ale również szereg innych gmin z terenu województwa śląskiego, więc może być problem z pozyskaniem konkretnych danych.

Radny Piotr Kuczera: Pani Kierownik, to ja podpowiem, jest tak zwana CEEB, Centrum Ewidencji Emisyjności Budynków. I wyraźnie, jak żeśmy wypisywali tą deklarację, to jest zaznaczone, że jeżeli się zmieni kocioł, to trzeba dane sprostować. Myślę, że mieszkańcy o tym wiedzą, jeżeli nie wiedzą, to proszę pisać w Wieściach Gminnych, no po to to mamy te Wieści. Nie każdy ma Facebooka, i na gminnej stronie czy oboje, ale po to mamy wieści. I niech to piszą. I to Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków to musi mieć, bo grozi za to kara, jeżeli nie zgłosi mieszkaniiec. Ja tylko informuję, no może coś tu nie tak źle powiedziałem, to proszę sprostować, ale po to ten system chyba jest stworzony.

Kierownik Dorota Rajszyś: W systemie CEEB jak najbardziej jest wskazane, jaki dany budynek, jaki kocioł posiada. Natomiast z tego systemu ja Panu nie wyłuskam, ile zostało kotłów wymienionych w 2025. To po pierwsze. Po drugie to co Pan powiedział, mieszkańcy powinni w określonym terminie złożyć deklarację, bo tylko na wniosek właściciela można takie informacje zmienić w systemie. Nie wszyscy to czynią. Wiele razy w trakcie kontroli pracownicy kontrolujący napotykali sytuację, że według CEEB, czyli tej Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków wskazany był piec niespełniający wymagań, a okazało się, że mieszkańcy mieli go już dawno wymieniony. Wówczas pracownicy informują o takiej konieczności. Informacja o tym, że należy składać deklaracje aktualizujące dane w CEEB-ie były publikowane na naszej stronie internetowej. Jak najbardziej możemy tą informację powtórzyć. Natomiast to co mówię, kontrolujący informują i myślę, że mieszkańcy też między sobą przekazują tego typu informacje, jak zresztą szereg innych informacji. Dodatkowo na stronie internetowej informowaliśmy o konieczności. Jak najbardziej powtórzymy tą informację, żeby dotrzeć do jak najszerszej grupy mieszkańców. Natomiast to co

powiedziałam z samego CEEB, ja nie wyłuskam panu, ile konkretnie kotłów zostało wymienionych w 2025, ponieważ to już jest kwestia samego mieszkańca, żeby dopilnował tego, że musi osobiście złożyć deklaracje. My nie możemy tego robić z tak zwanego palca, czyli idąc na kontrolę pracownik stwierdza, że jest inny kocioł, niż jest podany w bazie. Nie możemy z urzędu, bo taką mamy interpretację administratora systemu, nie możemy z urzędu wprowadzić takich danych do CEEB.

Radny Piotr Kuczera: Na koniec mojej wypowiedzi - ostatnio czytałem takie fajne hasło w Internecie właśnie odnośnie wymiany kotłów. I stwierdzenie jest takie: Nie po to wymieniałem kocioł na nowy, żeby mnie sąsiad truł. Takie motto przewodnie sobie trzeba tu zrobić i naprawdę podejść do tej sprawy w sposób taki, żeby jak najmniej tych kopciuchów było. Dziękuję.

Radny Alojzy Wita: Korzystając z okazji obecności tutaj Pani Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, proszę mnie poprawić, jak coś powiem źle, bo nie jestem specjalistą w dziedzinie OPS-ów i tych dotacji, można by było, panie wójcie, spróbować tej grupie osób pomóc, trzeba byłoby mieć w budżecie te środki i wyłuskać tę grupę ludzi. Ale to też my nie pojedziemy do domu i nie będziemy na siłę kogoś uszczęśliwiać. To też musi być poparte innymi składowymi, które by się należały tej osobie w formie nie zakupu całego pieca, ale w formie pomocy dodatkowej. Może być ta grupa bardzo słaba, która nie umie sobie dać radę i nie wymieni tego, mogą to być starsze osoby, zdarzają się, że to są osoby młode, też bez pracy i zobaczyć, jak to działa. Pracownik wasz [OPS] może przy okazji zapytać o piec. Są ludzie, którzy potrzebują tej pomocy. Nie mówię o ludziach, co też po prostu wiedzą, znają te przepisy, że im się należy, przepiją to wszystko. Nie trzeba teraz się ustosunkować, omówmy to wspólnie na komisji.

Kierownik OPS, Pani Mirela Ledwoń: Panie Radny, jestem otwarta na współpracę i jeżeli Pan będzie oczekiwał ode mnie informacji, jak najbardziej, ja informacje udostępnię.

Radny Sebastian Berger: W sprawozdaniu jest takie stwierdzenie czy definicja: wynik budżetu operacyjnego - nadwyżka 3.114.000 zł. Co to znaczy, co to jest i z czego to wynika?

Wójt: To są dochody bieżące minus wydatki bieżące. Tak to jest księgowo ujęte.

Radna Ilona Mura: Ja tak ogólnie chciałam powiedzieć, że prowadzone działania, realizowane inwestycje, odpowiednie gospodarowanie publicznymi pieniędzmi, oceniam pozytywnie. Pozyskane środki zewnętrzne, inwestycje drogowe, inwestycje w edukację, infrastrukturę, bezpieczeństwo mieszkańców, infrastruktura i środowisko, stan dróg, gospodarka odpadów, jak również powietrza, inwestycje wodno-kanalizacyjne, funkcjonowanie szkół, przedszkoli, świetlic oraz organizowanie wydarzeń i wsparcie dla klubów sportowych, jak również funkcjonowanie ośrodków pomocy społecznej, programy profilaktyczne, działania na rzecz seniorów, czyli kluby seniora. Dziękuję wszystkim: władzom gminy, radnym oraz pracownikom urzędu gminy, którzy każdego dnia pracują na rzecz rozwoju naszej gminy. Dziękuję bardzo. W trakcie debaty obrady opuściła Radna Paulina Antończyk.

Więcej głosów nie było.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący zamknął debatę.

Pkt. 9. Wotum zaufania

Po zakończeniu debaty przystąpiono do głosowania nad udzieleniem wójtowi gminy wotum zaufania. Prowadzący obrady przypomniał, że uchwałę tę rada podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady.

Odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Wotum zaufania dla Wójta Gminy.

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9): Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (3): Sebastian Berger, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2): Piotr Gonsior, Barbara Kruczek

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Paulina Antończyk

Uchwała Nr XXVI/150/2026 została podjęta.

Pkt. 10. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego

Przewodniczący Rady poinformował, że sprawozdanie finansowe Gminy Mszana za 2025 rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mszana za 2025 rok zostały przedłożone w ustawowych terminach Radzie Gminy i Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Były rozpatrywane na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 18 maja 2026 r. oraz były tematem analizy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w dniu 3 czerwca 2026 r.

Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną z zastrzeżeniem opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy za 2025 rok, wyrażoną w Uchwale Nr 4200.V.72.2026 z dnia 13 kwietnia 2026 r.

Opinię odczytał Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury Piotr Gonsior. Stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Skarbnik Pani Małgorzata Gąsior odniosła się do zastrzeżenia w odczytanej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej: Mówiłam już o tym na komisji budżetu i na komisji rewizyjnej. Bardzo dokładnie opisywałam co się zadziało i o co chodzi z tym zastrzeżeniem. Generalnie deficyt to nic złego i taki deficyt mieliśmy też w latach poprzednich. Jedynym problemem, który faktycznie się pojawił to, że ten deficyt, finansowanie tego deficytu, nie zostało ujęte zapisem w uchwale budżetowej. Uchwałę budżetową tworzy się na danych o wydatkach i dochodach, na podstawie danych, które się ma w grudniu. Nie mieliśmy jeszcze danych za dany rok. Po miesiącu listopadzie, po sprawozdaniach, mieliśmy nadwyżkę budżetową w wysokości 5 milionów 900 tysięcy złotych. Więc byłam spokojna, liczyłam na to, że będzie jeszcze nadwyżka. Natomiast po zakończonym roku, gdy spłynęły sprawozdania finansowe ze wszystkich jednostek, okazało się, że dochodów nie wpłynęło tyle, ile planowaliśmy, natomiast wydatki zrealizowano i powstał ten deficyt budżetowy. Deficyt mieliśmy czym

pokryć, bo gmina miała środki finansowe, tak jak też Regionalna Izba wspomniała, że my pokryliśmy z wolnymi środkami oraz nadwyżką, niewykorzystanymi środkami ze specjalnego przeznaczenia, więc gmina nie zaciągnęła ani żadnego zobowiązania dłużnego, ani kredytów, pożyczek. Po prostu mieliśmy wolne środki. Brakło jedynie tego zapisu w uchwale budżetowej, że ten deficyt jest pokryty tymi środkami i to generalnie wy jako rada mieliście to ustanowić. I to jest to jedno zastrzeżenie. Uzasadniałam to na Komisji Rewizyjnej bardzo dokładnie i liczyłam na to, że członkowie Komisji Rewizyjnej zrozumieli ten temat. Jednak chyba przyszli z nastawieniem już takim, że opinia, choćby nie wiadomo, jakie wykonanie budżetu by było, to od razu będzie opinia negatywna, bo przez całe 8 godzin, gdzie dyskutowaliśmy w zasadzie tylko o tym deficycie, to byłam pewna, że chcecie to tak uzasadnić, że opinia będzie pozytywna. Po czym na drugi dzień się rozczarowałam, nie wiem, naiwna byłam, jak zobaczyłam, że opinia w stosunku do wykonania budżetu jest negatywna. Nie spojrzeliście Państwo w ogóle na wykonanie wydatków, czyli jakie wydatki zostały poczynione przez cały rok, jakie inwestycje, nie zapytaliście się w ogóle, jakie kwoty inwestycji, jakie środki zostały pozyskane na inwestycje, bo tak jak Wójt przedstawiał w prezentacji, 16 milionów poszło na inwestycje, z czego 11 milionów pozyskaliśmy środków. Żadnego tematu nie było, oparliście się tylko na tym zastrzeżeniu, bo już przychodząc na to posiedzenie wiedzieliście, jaka będzie opinia. Więc chcę radnym, którzy nie byli na posiedzeniu Komisji Budżetu czy Komisji Rewizyjnej powiedzieć, że to zastrzeżenie jest zastrzeżeniem, bo ten zapis powinien być w uchwale budżetowej, on nie został dokonany, ale jeżeli by było to naruszenie, to Regionalna Izba Obrachunkowa dałaby negatywną opinię o wykonaniu budżetu. A tak, jak Państwo usłyszeliście, wszystkie inne punkty zostały zrealizowane prawidłowo, wskaźniki zadłużenia są zachowane, zadłużenie generalnie nam w roku 2025 zmalało, bo planowaliśmy, że rok zakończy się dziesięcioma milionami, zakończył się [zadłużeniem] w wysokości 8 milionów. Nie było poczynionych właśnie żadnych zobowiązań, kredytów, pożyczek, pomimo tak dużych inwestycji, które w tym roku 2025 poczyniliśmy, poczyniwszy od dużych remontów dróg na terenie Mszany i Połomi, dokonaliśmy remontów dwóch zabytków naszych, chodzi o starą plebanię i o starą szkołę, nowe boisko, to wszystko zostało w tym roku poczynione. Już nie mówię o takich miękkich projektach, które Wójt wspominał, o szkolnych projektach, gdzie pozyskano 4 miliony na miękkie projekty, to wszystko trzeba rozliczyć. I tutaj Regionalna Izba Obrachunkowa wskazała, że w sprawozdaniu opisowym było wszystko zgodne ze sprawozdaniami finansowymi. Pojawił się błąd, który został po prostu w miesiącu grudniu nieuchwycony w uchwale budżetowej. No i z tego wynikło całe to opisanie w opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej [zastrzeżenie].

Prowadzący obrady wskazał, że projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Radni otrzymali w materiałach. Poinformował, że projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Infrastruktury na jej posiedzeniu w dniu 18 czerwca br.

Głos w dyskusji zabierali:

Radny Piotr Kuczera: Pani Skarbnik, Pani tak szczegółowo to wyjaśniła odnośnie tego deficytu - że tylko brakło tej uchwały [Rady] i tego, żeby Rada była powiadomiona i stąd to zastrzeżenie Regionalnej Izby Obrachunkowej. Ale patrząc na budżet 2025 i na przykład na działki, które zostały tam oszacowane i wystawione do sprzedaży, to Państwo widzieliście, że one nie schodzą, czyli można się było spodziewać, że sprzedamy jedną, dwie i te założone chyba pół miliona złotych nie spłynię do kasy. Można już by było wtedy podjąć jakieś działania. Czekając na ten ostatni moment, na grudzień, 29 chyba była sesja, nie zostaliśmy poinformowani jako Rada, że takie zadłużenie będzie, nie było tego w uchwale. Stąd opinia taka, a nie inna, z zastrzeżeniem. Także uważam, że należy do tej sprawy podejść jednak w sposób bardzo, bardzo rzetelny.

Skarbnik: Proszę nie mylić tutaj, bo nie było żadnego zadłużenia, tylko po prostu deficyt był wyższy niż był planowany. Jeśli chodzi o sprzedaż działek, to też wyjaśniałam, że mieliśmy faktycznie większą kwotę w planie podaną. Były trzy przetargi ogłoszone i żaden przetarg nie doszedł do realizacji. Dwie działki nie zostały wystawione w przetargu, ponieważ okazało się, że właśnie przez te działki będzie przebiegała linia CPK. Więc stwierdziliśmy, że bez sensu je wystawiać do przetargu, jeżeli w przyszłości ma tutaj być ta linia.

Radny Piotr Kuczera: Ale gdy podejmowaliśmy w 2024 roku uchwałę budżetową na 2025, to te działki, gdzie ma iść CPK, były ujęte jako dochód. Oszacowane były, były wciągnięte w to, że będzie do dochodów sprzedaż tych działek.

Wójt: Oczywiście, my przyznajemy tutaj rację, bo Regionalna Izba Obrachunkowa jako organ kontrolujący finanse samorządowe, w tym temacie ma rację i Państwo też macie rację, że to powinno przejść przez uchwałę. Tutaj chciałbym potwierdzić to, co Pani Skarbnik mówi.

Proszę Państwa, Regionalna Izba Obrachunkowa też wszystko zawsze rozpatruje teoretycznie, czyli zero-jedynkowo. Przepis, tak powinno być, jeżeli nie ma, no to tak. Życie ciągle pokazuje inaczej, bo my jesteśmy praktykami, co tutaj już wybrzmiało. Może czujność Pani Skarbnik została w jakiś sposób zachwiana w momencie, kiedy w listopadzie faktycznie była ta nadwyżka. Przecież gdybyśmy o tym wiedzieli, to na pewno taka uchwała zostałaby przygotowana dla Państwa i Państwo byście się do niej ustosunkowywali. No więc faktycznie to miało miejsce. Zwróciliśmy tutaj uwagę, że może coś takiego wystąpić również w przyszłości i trzeba tutaj być bardziej czujnym, trzeba na to zwrócić uwagę. Trzeba to na bieżąco śledzić. Traktujemy to jako nauczkę.

Z-ca Wójta: Też warto dodać, że tu ogromne znaczenie miała kwestia rozliczenia bardzo wielu inwestycji, o których wspomniała Pani Skarbnik końcem roku, bo myśmy ulicę Folwark do końca nie wiedzieli, czy damy radę rozliczyć na 30 listopada z tego co pamiętam. Więc kwestia wydatkowania tak dużej kwoty związanej z rozliczeniem ul. Folwark i tym samym nieuzyskania zwrotu w tym samym roku budżetowym za tą inwestycję, też bardzo mocno wpłynęła na kwestie tych wskaźników i nieprzewidzenia tego. Cały czas mówię, że inwestycja jest organizmem żywym. Ciężko jest uznać, że damy radę ją rozliczyć jednoznacznie na przykład wtedy i wtedy, bo na to się składa wiele czynników. To nie jest tylko kwestia odbioru technicznego, ale również rozliczenia finansowego.

Radny Sebastian Berger odniósł się do tego, co powiedziała Pani Skarbnik: Owszem, Pani wyjaśniała Komisji Rewizyjnej przyczyny tak drastycznego zwiększenia deficytu poza planem, jaki był zatwierdzony uchwałą. Stwierdzam, że na ten deficyt złożyły się według wyjaśnień trzy główne rzeczy: sprzedaż działek budowlanych, gdzie zaplanowane to było na poziomie 500 tysięcy złotych, uzyskano z tego 106 tysięcy złotych, natomiast Szanowni Radni musicie wiedzieć, że nie było w ogóle na taką kwotę wystawionych działek na sprzedaż. A więc od razu było tak, że uwzględniając same ceny wywoławcze, suma cen wywoławczych nie pokrywała się z tym planem. Jedna z działek w ogóle nie była wystawiona. Druga rzecz, chodzi o opłatę eksploatacyjną, gdzie planowano milion złotych, natomiast wykon był w 50%. Wiadomo o tym było już praktycznie pół roku, że połowa tej kwoty nie jest zrealizowana. I następnie były projekty unijne, gdzie z wyjaśnień było tak, że do końca roku nie wpłynęło ponad 385 tysięcy złotych i miało to wpływ na taką dużą dziurę budżetową. Reasumując, 29 grudnia 2025 roku podejmowaliśmy uchwałę Rady Gminy Mszana zmieniającą budżet. Po prostu poprzez niewłaściwe monitorowanie tego budżetu nastąpiło tak drastyczne przekroczenie tego budżetu i dlatego Komisja Rewizyjna wnioskuje do Rady Gminy o nieudzielenie Wójtowi Gminy Mszana absolutorium za rok 2025.

Radny Alojzy Wita: Słuchając odczytanej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, nie broniąc tu nikogo, ja zrozumiałem, że to wszystko się zgadza, na temat absolutorium. Proszę mi powiedzieć, czy się zgadza, czy się nie zgadza?

Skarbnik odnosząc się do Pana Sebastiana Bergera: Na Komisji Rewizyjnej mówiłam, że podaję trzy główne [niezrealizowane dochody], ale powiedziałam, że niezrealizowane dochody były o wiele większe. Wpływy na przykład z opłaty za śmieci - o 125 tysięcy mniejsze wpłynęły, podatki - kolejne 300 tysięcy, więcej rzeczy się składa na to, ja po prostu powiedziałam o tych trzech największych kwotach, ale mówiłam Państwu - zresztą sami sprawdzaliście ze sprawozdań finansowych - z czego to się wzięło i mówiłam, że gdyby ten deficyt wyszedł w trakcie roku, to by była dokonana zmiana zapisu, po prostu byśmy ściągnęli te dochody, wprowadzilibyśmy wolne środki i to co mieliśmy na koncie i by nie było żadnego tematu. Zabrakło tego zapisu. I to tylko tyle. Nie było żadnego przekroczenia planu wydatków. Był wyższy deficyt, ale na przykład w roku 2023 deficyt mieliśmy w wysokości 9 milionów, w roku 2024 mieliśmy deficyt wysokości prawie półtora miliona, także sam deficyt to nie jest nic złego, zabrakło jedynie zapisów w uchwale budżetowej.

Sołtys Gogołowej Pani Anna Orszulik-Oślizłok, odnosząc się do Pana Radnego Wity: Ja mam wykształcenie księgowe i rachunkowe i powiem tak - na dzień 29 grudnia trzeba być wróżką, żeby wiedzieć, jaki jest wynik finansowy roku obecnego, bo mówimy o 29 grudnia. 20 stycznia zamykam grudzień, a dopiero około 20 marca z dokumentów, bo ja pracuję na dokumentach, wiem, jaki jest wynik finansowy.

Radny Sebastian Berger: Ustawodawca w ustawie o samorządzie jednostek terytorialnych dał furtkę taką, że jeżeli ewentualnie Wójtowi nowo wybranemu przydarzyłoby się takie coś, co ma miejsce tutaj w budżecie 2025, to nawet Rada nie musi udzielać absolutorium, albowiem zobowiązana jest to sprawozdanie przyjąć. Natomiast tutaj mówimy, jak tu wielokrotnie było powtarzane i słyszeliśmy tu na sesji, że pracują tu już doświadczeni pracownicy. Od 2010 roku

pierwszy raz się zdarzyło tak, że uchwała budżetowa nie została zrealizowana należycie. Komisja Rewizyjna, podejmując taką decyzję o nieudzieleniu absolutorium, nie kierowała się niechęcią, tylko wynikało to z faktów. Fakt był taki, że deficyt został przekroczony i organ wykonawczy, jakim jest wójt przekroczył swoje kompetencje i nie było innej możliwości, aby Komisja Rewizyjna mogła podjąć inny wniosek, niż podjęła. Zaznaczam również, że ten wniosek, który Komisja podjęła, został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Przypominam Państwu zeszły rok, gdzie również był wniosek o nieudzielenie absolutorium. Regionalna Izba Obrachunkowa negatywnie zaopiniowała ten wniosek, no i podjęliście Państwo taką uchwałę, jakąśmy wtedy podjęli. Natomiast tutaj jest to rażące zaniedbanie polegające na staniu na straży realizacji budżetu, który Rada, organ wykonawczy powierzyła do wykonania Wójtowi Gminy Mszana.

Skarbnik Gminy: Regionalna Izba Obrachunkowa opiniuje Wasz wniosek pod względem proceduralnym i formalnym. W tamtym roku nie spełniliście tego pod względem formalnym i dlatego zaopiniowała negatywnie w tamtym roku.

Radny Sebastian Berger: Regionalna Izba Obrachunkowa w zeszłym roku odniosła się do załączników i treści nagłówków. Nie do merytoryki.

Skarbnik Gminy: No właśnie, nie spełniliście formalnie i proceduralnie, dlatego dostaliście opinię negatywną. W tym roku [spełniliście] warunki formalne i proceduralne. Dlatego Regionalna Izba Obrachunkowa Wasz wniosek zaopiniowała pozytywnie, bo nie mogła inaczej. Nie odnosiła się do merytorycznej części, bo merytoryczną część zaopiniowała w swojej pierwszej uchwale odnośnie wykonania budżetu i tam wydała opinię pozytywną. Natomiast Wasz wniosek został zaopiniowany pod względem proceduralnym tylko. Jak przejdziemy do odczytania tej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o Waszym wniosku, to tam na samym końcu będzie to pisało.

Radny Sebastian Berger: Jeżeli ja bym zagłosował za udzieleniem absolutorium, wiedząc, że uchwała budżetowa, która w jednym z paragrafów mówi, że "powierza się w wykonanie Wójtowi Gminy Mszana", jako organ uchwałodawczy i kontrolny, byłbym po prostu przeciwko uchwale, którą sam uchwaliłem.

Skarbnik Gminy: Pan swoją opinię może wyrazić jak najbardziej, ale to Pan uważa, że członkowie...

Radny Sebastian Berger: Większość członków Komisji Rewizyjnej tak uchwaliło, ja jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawiam argumenty Komisji, nie Sebastiana Bergera. Nie możecie Państwo traktować tej Rady jako sługusów. Komisja Rewizyjna w składzie, który wszyscy znacie, większością głosów przyjęła taki a nie inny wniosek, argumentując to, posiadając taką, a nie inną wiedzę, przestała to do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która wydała opinię pozytywną, więc ja jako Przewodniczący nie mam innej możliwości, jak przedstawić pełen przebieg posiedzenia Komisji Rewizyjnej i uchwałę, jaką ta Komisja podjęła.

Doszło do polemiki.

Dalej głos zabierali:

Wójt: Ja sprostuję, a przynajmniej będę się starał udowodnić Panu, że nie ma Pan racji i się Pan myli. Po pierwsze Regionalna Izba Obrachunkowa bada...

Radny Sebastian Berger: Panie Wójcie. Proszę się zgłaszać do Komisji. Cały czas odzywacie się do Przewodniczącego, proszę się odnosić do członków Komisji. Jest to ciało kolegialne, ja tylko ich reprezentuję na sesji i muszę czytać te sprawozdania, przygotowywać i to przekazuję. Proszę się zwracać do Komisji.

Wójt: Dobrze, będę się zwracał do Komisji. Więc Panie Przewodniczący i szanowni Państwo, Członkowie Komisji, na jakiej podstawie wydaliście negatywną opinię, skoro Regionalna Izba Obrachunkowa - która bada budżet gminy miesięcznie, kwartalnie, bada podjęcie uchwał - wydaje opinię pozytywną o realizacji budżetu z zastrzeżeniem? Czyli jeżeli wy jako Rada wydajecie negatywną, to znaczy, że podważacie kompetencje i podważacie wiedzę ekonomistów, finansistów, a wy jesteście na przykład o wykształceniu technicznym. Nie jesteście finansistami. Czy ktoś w Komisji Rewizyjnej jest finansistą? Nie.

Radny Sebastian Berger: A musi być?

Wójt: Ale widzi Pan, czyli Pan podważa finansistę, który działa w Regionalnej Izby Obrachunkowej i zajmuje się rozliczaniem samorządów, stricte samorządów. Więc już jest pewna niekonsekwencja tego, że Pan czy Państwo jako radni wydajecie taką opinię. Więc wydaje mi się, że ta opinia jest polityczna, bo w zeszłym roku Pan powiedział, że tu nie zostało zrealizowane. A co w zeszłym roku nie zostało zrealizowane? A też wydaliście negatywną opinię, gdzie faktycznie później RIO, badając wasze działania i wasz wniosek pod względem ustawowym, wskazało wam, że nie wypełniliście przesłanek ustawowych, popełniliście błędy formalne i zanegowała was. W tym momencie Komisja faktycznie, jak Pan powiedział, po analizie Państwa wniosku, kolegium RIO wydało pozytywną opinię, ale nie pod względem nieudzielenia, tylko pozytywną pod względem formalnym. I to przecież w uzasadnieniu pisze. Ja też się zdziwiłem, że w głównym zapisie Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie ustosunkowała się do wniosku o nieudzielenie, ale w uzasadnieniu pisze, że faktycznie RIO potwierdziła, że Komisja wypełniła zapisy ustawowe i tam wręcz pisze, że wniosek Komisji Rewizyjnej nie jest wiążący do podjęcia uchwały przez Radę. Więc jasno to pisze, w jakim zakresie została ta kontrola przeprowadzona waszego wniosku. Ja pozwoliłem sobie zadzwonić do Pana Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej, bo nie rozumiałem jakby tego w konsekwencji takiej, że wiedziałem, że państwo będziecie chcieli to wykorzystać i sprzedawać medialnie w taki sposób, żeby pokazać, że oczywiście wy macie rację. Więc po rozmowie, po dyskusji Pan Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej przyznał w jakimś zakresie mi rację i powiedział, że ten temat przedyskutują na kolegium przedstawicieli RIO, żeby takie właśnie niuanse wyjaśniać, gdzie w pierwszej uchwale RIO mówi o pozytywnym wykonaniu budżetu, a później jakby przytakuje Komisji Rewizyjnej [na wniosek] o nieudzielenie absolutorium. To się kłóci. Powiedzieli, że będą szukać jakiegoś rozwiązania, bo dotychczas zajmowali się stricte formalnie. Ja nawet zaproponowałem, niech zrobią jakąś opinię na przykład pozytywną w części, że w części by na przykład napisali tak, zgadzamy się, Państwo wypełniliście formalnie i macie prawo tak zadecydować, w porządku nie ma sprawy, ale co do

merytoryki tu się mylicie, bo według naszej oceny, według naszej analizy sprawozdań, które przedstawia samorząd, zostało wszystko wypełnione pozytywnie. Oczywiście z tym zastrzeżeniem, o którym tutaj mówimy, bo ono faktycznie zaistniało.

Z-ca Wójta: Pani Sołtys, pani Aniu, dziękuję Pani za te słowa, które Pani powiedziała jako doświadczony praktyk, i że wytłumaczyła to Pani w ten sposób. Panie Sebastianie, wszyscy tutaj w tym urzędzie jesteśmy praktykami, ale nikt z nas nie jest wrózką i nikt z nas 29, jak Pani Sołtys powiedziała, nie był w stanie przewidzieć tego, co zaistniało. Jako praktycy będziemy dalej pracować z pełnym zaangażowaniem, ale wróżenia niech Pan od nas nie oczekuje.

Radny Sebastian Berger: Pytanie pierwsze, to jak się to działo na przestrzeni 15 lat i tam było zawsze dobrze? A druga kwestia: w opinii RIO wskazała, że nie wiąże Rady Gminy w kwestii decyzji o nieudzieleniu absolutorium lub udzieleniu. Trzeba zaznaczyć to lub to. To zależy tylko od Rady Gminy, czy ona udzieli. Jeżeli Panu Wójtowi ta opinia się nie podobała, to od tej uchwały RIO można się również odwołać do 14 dni od daty jej doręczenia. Ona była doręczona 12 czerwca. No to był na to czas, żeby się odwołać, oczywiście za pomocą Rady. Gdyby było odwołanie, to wątpliwości Pana Wójta, które Pan telefonicznie dzielił z Panem Prezesem, byłyby rozwiane na piśmie. Powtarzam jeszcze raz, Komisja pracowała na dokumentach i z dokumentów wynikał fakt jeden: uchwała budżetowa, która została przez Radę uchwalona, mówiła o wykonaniu budżetu z deficytem 15.315,06 zł, natomiast Wójt nie wykonał tego, jak było wpisane w uchwale i to jest fakt, z którym chyba tu nikt nie będzie dyskutował. Na przestrzeni Panie Wójcie 15 lat, to jest 16 rok, w którym Pan piastuje stanowisko Wójta, pierwszy raz się to Panu stało i mówienie odnosząc się do wrózek i magików finansowych jest troszeczkę nie na miejscu. Ja myślałem cały czas i byłem przekonany, że faktycznie są tu specjaliści, bo jest pierwszy raz takie zdarzenie. Komisja Rewizyjna podjęła taki wniosek, uchwałą, przedkłada to Radzie i Rada się powinna nad tym pochylić i wykonywać swoje zadanie.

Skarbnik: Obojętnie jakich argumentów bym nie użyła, to Pana nie przekonam. Pan ma taką opinię, że budżet został źle wykonany, niezrealizowany, więc to jest Pana zdanie, więc myślę, że przejdźmy do głosowania, bo naprawdę możemy tu dyskutować do wieczora, a i tak Pana nie przekonam i Pan nie zrozumie pewnych relacji budżetowych, co ma wpływ na to, że to nie tylko dochody wykonane, ale i wydatki. I też wspominałam na Komisji Rewizyjnej, uchwała o środkach nie wygasających.

Radny Alojzy Wita zwrócił uwagę na późną porę.

Więcej pytań nie było.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminy Mszana za 2025 rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mszana za 2025 rok

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 4, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9): Roman Bura, Marta Cieřlik, Marek Kotula, Marek Liřnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (4): Sebastian Berger, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Piotr Gonsior

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Paulina Antończyk

Uchwała Nr XXVI/151/2026 została podjęta.

Pkt. 11. Absolutorium

Prowadzący obrady wskazał, że zgodnie z art. 28a ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym przed podjęciem uchwały w sprawie udzielenia wójtowi absolutorium rada gminy zapoznaje się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej i opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Wniosek Komisji Rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium Wójtowi odczytał wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Kotula. Wniosek Komisja sformułowała na podstawie przeprowadzonego głosowania jawnego. Głosowało pięciu członków Komisji, 4 opowiedziało się za nieudzieleniem absolutorium Wójtowi za 2025 rok, 1 był przeciw nieudzieleniu.

Wniosek stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan Sebastian Berger rozwinął uzasadnienie Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o nieudzielenie absolutorium. Odczytał sprawozdanie Komisji. Stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Prowadzący obrady poinformował, że wniosek Komisji Rewizyjnej został wysłany w celu zaopiniowania do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach. Odczytał Uchwałę Nr 4200.V.134.2026 V Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 12 czerwca 2026 r. w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Mszana. Opinia stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Więcej uwag i głosów nie było. Prowadzący poinformował, że uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Rada Gminy podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady. Odczytał projekt uchwały i poddał go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Absolutorium dla Wójta Gminy

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9): Roman Bura, Marta Cieřlik, Marek Kotula, Marek Liřnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (5): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Paulina Antończyk

Uchwała Nr XXVI/152/2026 została podjęta.

Przewodniczący Rady złożył gratulacje i wręczył kwiaty Wójtowi.

Salę narad opuścili Radni Piotr Kuczera i Łucjan Marek.

Pkt. 12. Rozpatrzenie projektów uchwał

Przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad – Rozpatrzenie projektów uchwał:

a/ w sprawie zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został pozytywnie zaopiniowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 18 czerwca 2026 r.

Pytania zadawali:

Radny Sebastian Berger: Pani Skarbnik, proszę mi wyjaśnić, bo na ostatniej Komisji Budżetu i Infrastruktury nie zostało to powiedziane - czy może być różnica między uchwałami, jeśli chodzi o dochody, przychody? Porównując uchwałę ostatnią i tą, którą teraz będziemy procedować, jest wzrost po stronie dochodów o około 22 tys. zł, a porównując przychody, to ten wzrost jest rzędu 73 tys. zł. Skąd wynika ta różnica?

Skarbnik odpowiedziała: Ja to już też Panu tłumaczyłam na Komisji Budżetu, bo takie samo pytanie Pan zadał. Ta różnica wynika z tego, że między uchwałami są podejmowane zmiany w budżecie przez Wójta. Jeżeli przychodzą decyzje od wojewody odnośnie zmiany jakiejś dotacji, to wtedy są dokonywane zmiany budżetu przez Wójta, bo takie uprawnienie ma i dlatego jest ta różnica. A tu jest pokazane w uchwale, jakie są dokonywane zmiany po planie dochodów i po planie wydatków i pokazana jest cała kwota łącznych dochodów i wydatków na dzień tej uchwały.

Radny Sebastian Berger: A może to tak być robione, jak to jest prowadzone? Czy powinna być pełna informacja podczas podejmowania uchwały, że 22.715,03 zł to jest zmiana uchwałą, natomiast 50.739,76 zł, które nie wiemy, gdzie to zarządzeniem zostało wprowadzone, wydatkowane, gdzie to poszło, czy może tak być?

Skarbnik: Były przedstawiane każdorazowo zarządzenia Wójta na komisjach budżetu. Ja Państwu szczegółowo tłumaczyłam, jakie kwoty były zwiększane i zmniejszane, jednak stwierdziliście, że nie chcecie mieć przedstawianych tych zarządzeń. Wójt też na każdej sesji przedstawia te zarządzenia, więc macie Państwo wgląd, te zarządzenia są na BIP-ie publikowane, więc procedury takie są, więc.

Radny Sebastian Berger: Czyli nie dowiem się dzisiaj przed podjęciem uchwały, na co te 50.739 złotych zostało po stronie dochodów przyjęte?

Skarbnik: Musiałabym zajrzeć, bo nie pamiętam wszystkich kwot i na jakie to były dotacje zwiększone, w jakich działach. Musiałabym sięgnąć po materiały i sprawdzić w zarządzeniach.

Radny Sebastian Berger: Czy można by przyjąć na przyszłość, też o to prosiłem na komisji, że będzie to ujmowane w uzasadnieniu tej uchwały? Ja rozumiem, że dzisiaj Pani może nie wiedzieć, ale prosiłbym na przyszłość, podejrzewam, że wszyscy tutaj siedzący Radni też by chcieli wiedzieć, co my w ogóle zmieniamy, bowiem 50 tys. w tej uchwale to jest po prostu

akceptowanie zarządzeń, nawet Rada nie ma na dzień podejmowania tej uchwały wiedzy, na co to poszło.

Skarbnik: Wójt ma kompetencje do zmian i te zarządzenia są Państwu przekazywane, także jeżeli teraz możemy to zobaczyć.

Radny Sebastian Berger: Prosiłbym na przyszłość w uzasadnieniu, żeby było to wskazane, że zarządzeniem tym i tym, zostało wprowadzone tutaj i tutaj.

Skarbnik: To będzie dodatkowa praca, bo to będzie przepisanie zarządzeń.

Radny Sebastian Berger: Nie, to jest po prostu monitorowanie, bo ja pamiętam w 2025 roku była uchwała budżetowa plus 10 uchwał zmieniających ten budżet plus około 39 zarządzeń. Powiem szczerze, idąc od początku roku, to można sukcesywnie monitorować i pilnować, a zważywszy na fakt, który został przed chwilą omawiany...

Skarbnik: Ale Pan ma taką możliwość. Przygotowując się do sesji może Pan sobie wejść na BIP i sobie sprawdzić dokładnie zarządzenia, jakie podjął Wójt od poprzedniej sesji do tej sesji. Wszystkie zarządzenia od daty poprzedniej sesji do tej sesji są publikowane, to może Pan sobie przejrzeć.

Radny Sebastian Berger: Ale widzicie Państwo, na zadane proste pytanie nie ma prostej odpowiedzi. Chodzi mi tylko o kwotę 50 tysięcy złotych. Natomiast od razu jest przedstawiane - można sobie to sprawdzić, to jest na BIP-ie. Tutaj 14 radnych nie jest świadomych podejmując tą uchwałę na co zostały przeznaczone te środki, te 50 tysięcy złotych.

Skarbnik: Jeżeli wszyscy radni będą chcieli, żebym ja w uzasadnieniu do uchwały pisała, jakie zostały podjęte zmiany w budżecie zarządzeniem wójta, to ja te dane będę wpisywała do uzasadnienia. Jeżeli wszyscy radni macie taką wolę, jak najbardziej.

Przewodniczący Rady wskazał: Poprzednia wola była Radnych, żeby nie wpisywać, żeby zaoszczędzić pracy, a teraz wracamy do tego?

Radny Sebastian Berger: Nie. Gwoli wyjaśnienia, szanowni Radni. Różnica pomiędzy projektem uchwały, który macie przed sobą, a uchwałą, którąśmy podjęli na ostatniej sesji, jest 73.454,79 zł. W uchwale tej jest propozycja zmiany budżetu o 22.715 zł. Pytanie jest moje takie: 50.739,76 zł w jakie konta weszło? Tyle, i to chyba Rada i radni powinni również wiedzieć, żeby z pełną świadomością podejmowali te uchwały.

Skarbnik: Teraz bym musiała wszystko z zarządzeń Państwu przekazywać, jakie były wprowadzane dochody. Były np. zarządzeniem z 5 czerwca wprowadzane zmiany w planie dochodów na obronę narodową - 10.000 zł, dotacja celowa otrzymana z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących gmin. I to było 10.000 wprowadzone po stronie planu dochodów i po stronie planu wydatków. Następnie 26 maja było zarządzenie, gdzie również było wprowadzone 65 złotych na ochronę zdrowia, była to dotacja celowa, 3600 zł - była też to dotacja celowa do edukacyjnej opieki wychowawczej. I to było zwiększenie na 3665, natomiast była zmniejszona dotacja celowa w pomocy społecznej na kwotę 9.951 złotych. Z zarządzeń bym musiała wyciągać, kolejna praca, którą trzeba wykonywać, bo ja po prostu z zarządzeń będę przepisywała teraz do uzasadnienia uchwały, gdzie te informacje wszystkie są na bieżąco na BIP-ie publikowane.

Pan Radny Berger: Wnioskuje o to, aby w następnych uchwałach budżetowych było to ujmowane.

Więcej głosów nie było.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok,

Wyniki głosowania:

ZA: 8, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (8): Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny

PRZECIW (1): Piotr Gonsior

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3): Sebastian Berger, Barbara Kruczek, Alojzy Wita

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3): Paulina Antończyk, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

Uchwała Nr XXVI/153/2026 została podjęta.

b/ w sprawie przyjęcia „Aktualizacji Projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Mszana na lata 2025-2036”

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został pozytywnie zaopiniowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 18 czerwca 2026 r.

Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał projekt uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia „Aktualizacji Projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Mszana na lata 2022-2036”,

Wyniki głosowania:

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12): Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3): Paulina Antończyk, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

Uchwała Nr XXVI/154/2026 została podjęta.

c/ w sprawie przyjęcia „Gminnego programu opieki nad zabytkami Gminy Mszana na lata 2026-2029”

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został pozytywnie zaopiniowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 18 czerwca 2026 r. Uzyskał również pozytywną opinię Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Pytania zadawali:

Radny Piotr Gonsior do autora uchwały: Punkt 11 - źródła finansowania programu. Proszę się do tego odnieść. W tym punkcie jest to ładnie opisane i ja bym chciał wiedzieć, gdzie jest jakieś zabezpieczenie kwoty i tak dalej.

Odpowiedzi udzielił Kierownik PI Pan Marek Małek: Na chwilę obecną, na ten rok budżetowy nie mamy żadnych środków finansowych na opiekę nad zabytkami.

Radny Piotr Gonsior: Czyli bezwzględnie w przyszłym roku musimy o tym w budżecie pamiętać.

Pan Marek Małek: Tak jak o wielu innych rzeczach, które padły na tej sali, jak o tej rzeczy, o której Pan mówił - o dofinansowaniu do kotłów, które też pochłonie jakieś środki, jak o naprawie dróg i wielu innych rzeczy. Muszą Państwo jako Radni wybrać, co jest najważniejsze.

Radny Piotr Gonsior: No jakby tu jasno jest określone, kto odpowiada za te obiekty w tym momencie. No to chciałem usłyszeć.

Nie było więcej pytań.

Prowadzący obrady odczytał projekt uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia „Gminnego programu opieki nad zabytkami Gminy Mszana na lata 2026-2029”,

Wyniki głosowania:

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (10): Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2): Sebastian Berger, Piotr Gonsior

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3): Paulina Antończyk, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

Uchwała Nr XXVI/155/2026 została podjęta.

d/ w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze

Prowadzący obrady poinformował, że projekt został omówiony na początku sesji. Był też poddany konsultacjom z organizacjami pozarządowymi. Nie wpłynęły uwagi.

Nie było pytań.

Prowadzący obrady odczytał projekt uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze

Wyniki głosowania:

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12): Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyszyn, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3): Paulina Antończyk, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

Uchwała Nr XXVI/156/2026 została podjęta.

e/ w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli

Prowadzący obrady poinformował, że projekt został omówiony na początku sesji. Był też poddany konsultacjom z organizacjami pozarządowymi. Nie wpłynęły uwagi.

Nie było pytań.

Prowadzący obrady odczytał projekt uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

sposobu ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli

Wyniki głosowania:

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11): Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyszyn, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Piotr Gonsior

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3): Paulina Antończyk, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

Uchwała Nr XXVI/157/2026 została podjęta.

f/ w sprawie uchwalenia programu osłonowego „Wzmacniany Senior” na rok 2026

Prowadzący obrady poinformował, że projekt został omówiony na początku sesji.

Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał projekt uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

uchwalenia programu osłonowego „Wzmacniany Senior” na rok 2026

Wyniki głosowania:

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12): Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieřlik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liřnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3): Paulina Antończyk, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

Uchwała Nr XXVI/158/2026 została podjęta.

Prowadzący obrady zamknął ten punkt i przeszedł do kolejnego.

Pkt. 13. Wolne wnioski i zapytania

Przewodniczący Rady poinformował o korespondencji:

* Wpłynęła informacyjnie uchwała Rady Miasta Rybnika w sprawie wystąpienia do Prezesa Rady Ministrów z apelem wyrażającym sprzeciw wobec rozszerzenia systemu monitorowania drogowego i kolejowego (SENT) na odzież i obuwie – do wglądu w Biurze Rady Gminy

** Wpłynęły życzenia Posła na Sejm RP Pana Krzysztofa Gadowskiego z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego 27 maja 2026 roku. Pan poseł dziękuje wszystkim pracownikom samorządowym i życzy, by wykonywana przez nich służba publiczna była zawsze źródłem dumy i inspiracji, a efekty pracy przynosiły trwałe korzyści obecnym i przyszłym pokoleniom mieszkańców.

Dalej w tym punkcie głos zabierali:

Radny Alojzy Wita odczytał list gratulacyjny Posła na Sejm Pana Grzegorza Matusiaka, z okazji 115-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogołowej, ponieważ z powodu innych obowiązków Poseł nie mógł być obecny na uroczystości.

"Szanowny Panie Komendancie, druhowie i drużynie z okazji jubileuszu 115-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogołowej, pragnę przekazać wszystkim druhom i drużynom serdeczne gratulacje i życzenia wraz z podziękowaniem za ofiarność i trud ponoszony w wypełnianiu swoich obowiązków, ratowanie życia, zdrowia i mienia ludzkiego, gotowość niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują bez względu na własne bezpieczeństwo. To działania wpisane w codzienną strażacką służbę. Życzę, aby ta trudna i odpowiedzialna służba była źródłem osobistej satysfakcji oraz powodem do dumy. Gratuluję także wszystkim wyróżnionym i odznaczonym strażakom. Swoją wzorową postawą niewątpliwie w pełni zasłużyli na otrzymane medale. Niech ten jubileuszowy dzień będzie dla Państwa szczególnie uroczystym i radosnym. Niech przyniesie spełnienie marzeń i pragnień oraz doda sił potrzebnych w dalszym pełnieniu szaczonej służby dla dobra społeczeństwa. Niech święty Florian otacza Was zawsze swoją opieką i wstawiennictwem we wszystkich działaniach oraz w życiu osobistym. Z jubileuszowymi gratulacjami. Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Grzegorz Matusiak."

Następnie Pan Alojzy Wita jako radny, działacz społeczny, wręczył statuetkę św. Floriana dla Pana Marka Liśnikowskiego, wieloletniego radnego, Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego w Mszanie oraz wieloletniego naczelnika OSP Gogołowa: Szanowny Panie Przewodniczący, drogi Marku, z okazji wyjątkowego jubileuszu twojej wieloletniej, pełnej poświęcenia służby publicznej na rzecz samorządu terytorialnego, ochrony przeciwpożarowej oraz całej społeczności Gminy Mszana składam ci najserdeczniejsze podziękowania, wyrazy głębokiego szacunku oraz najwyższego uznania. Pełnienie zaszczytnej funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Mszana oraz twoja wieloletnia działalność jako radnego to fundament rozwoju naszej małej Ojczyzny. Łącząc mandaty zaufania publicznego z 30-letnim stażem jako naczelnik OSP w Gogołowej oraz 15-letnim przewodzeniem strukturom gminnym jako Prezes Zarządu Oddziału Gminnego stworzyłeś imponujący dorobek, który budzi powszechny podziw i szacunek. Twoja niezłomna postawa stanowi wzór prawdziwego społecznika i lidera, człowieka odpowiedzialnego, odważnego i bezinteresownego, który codzienne obowiązki samorządowe potrafi harmonijnie łączyć z piękną strażacką misją niesienia pomocy innym. Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. Jako radny, ale przede wszystkim jako mieszkaniec naszej gminy dziękuję Ci za wielkie serce, mądrość w kierowaniu pracami Rady oraz niezawodność, którymi dzielisz się od lat. Życzę Ci, Panie Przewodniczący, niesłabnącego zdrowia, dumy ze wszystkich dokonanych dzieł oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i dalszej pracy na rzecz mieszkańców. Z wyrazami szacunku, Alojzy Antoni Wita.

Przewodniczący Rady podziękował za przekazaną statuetkę.

Pan Wójt poinformował, że w trakcie walnego zjazdu Zarządu Gminnego Związku OSP nie tylko wybrano nowe władze, ale również podziękowano Panu Przewodniczącemu, zarówno Wójt, jak i strażacy z Gogołowej. Pan obecny Prezes również Panu gratulował, dziękował za to, że Pan pełnił tę funkcję przez kilkanaście lat. Dziękuję, Panie Radny Wita, że Pan w takiej formie też Pana Przewodniczącego i byłego Prezesa Zarządu Gminnego docenił. Ja też jeszcze raz chciałem Panu pogratulować i podziękować.

Dalej w tym punkcie głos zabierali:

Radna Ewa Wawrzyczny: Proszę Państwa, uchwałą udzieliliśmy Wójtowi wotum zaufania, to jest też zaufanie do jego całokształtu działalności, więc ja z tego miejsca jako Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji chciałam złożyć podziękowanie za zaangażowanie w sprawy mieszkańców. Bardzo często są to trudne sprawy, które nie zawsze kończą się rozwiązaniem takim, które satysfakcjonuje petenta, ale widzę, że Wójt i trwający przy nim ludzie robią wszystko, aby sprostać żądaniom mieszkańców. Dlatego Panie Wójtce dziękuję za wszystko dobro wyświadczone z Pana strony. Mimo wielu krytyk, które czasem są bezpodstawne albo niepoparte żadnymi faktami, życzę Panu dużo wytrwałości w dalszej działalności. Dziękuję wszystkim pracownikom, radnym, bez których to wszystko, co tutaj się dzieje w urzędzie, nie byłoby możliwe. Widzimy, że nasza gmina faktycznie rozkwita. To widać na zewnątrz. Widzimy to, mieszkańcy ościennych miast, wiosek faktycznie zazdroszczą nam tego, co się dzieje. Rozwija się sieć gastronomii, powstają sklepy. Naprawdę bądźmy dumni z tego, co

mamy i naprawdę darzymy się wszyscy szacunkiem, przyjaźnią, bez zawiści, bez takich negatywnych aspektów, które czasem tu mają miejsce. Trwajmy w przyjaźni. Więcej pytań i wniosków nie było.

Pkt. 14. Zakończenie obrad

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Marek Liśnikowski zamknął XXVI sesję Rady Gminy Mszana.

Przewodniczący Rady Gminy

/-/

Marek Liśnikowski

Przygotowała: Mirosława Książek-Rduch